

Konferencja genewska stwarza korzystne warunki do uregulowania wszystkich nierozwiązanych problemów międzynarodowych

Oświadczenie rządu radzieckiego

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu radzieckiego o konferencji genewskiej. Oświadczenie stwierdza, co następuje:

Dnia 21 lipca zakończyła się genewska konferencja ministrów spraw zagranicznych, zwołana zgodnie z uchwałą konferencji berlińskiej w celu rozpatrzenia problemów koreańskiego i indochińskiego.

W rezultacie prawie trzy-miesięcznej pracy podpisano porozumienia, które kładą kres działaniom wojennym w Wietnamie, Laosie i Kambodży, porozumienia te zmierzają do rozwiązania ważnych zadań dotyczących przywrócenia i utrwalenia pokoju w Wietnamie, Laosie i Kambodży na podstawie — jak to

stwierdza deklaracja końcowa uczestników konferencji genewskiej — poszanowania niezawisłości i suwerenności, jednności i integralności terytorialnej trzech państw indochińskich.

Zaprzestanie ognia w Indochinach stwarza dla narodów Wietnamu, Laosu i Kambodży możliwość rozwoju ekonomicznego i kulturalnego w warunkach pokojowych, co daje równocześnie podstawę dla rozwoju przyjaznej współpracy między nimi a Francją.

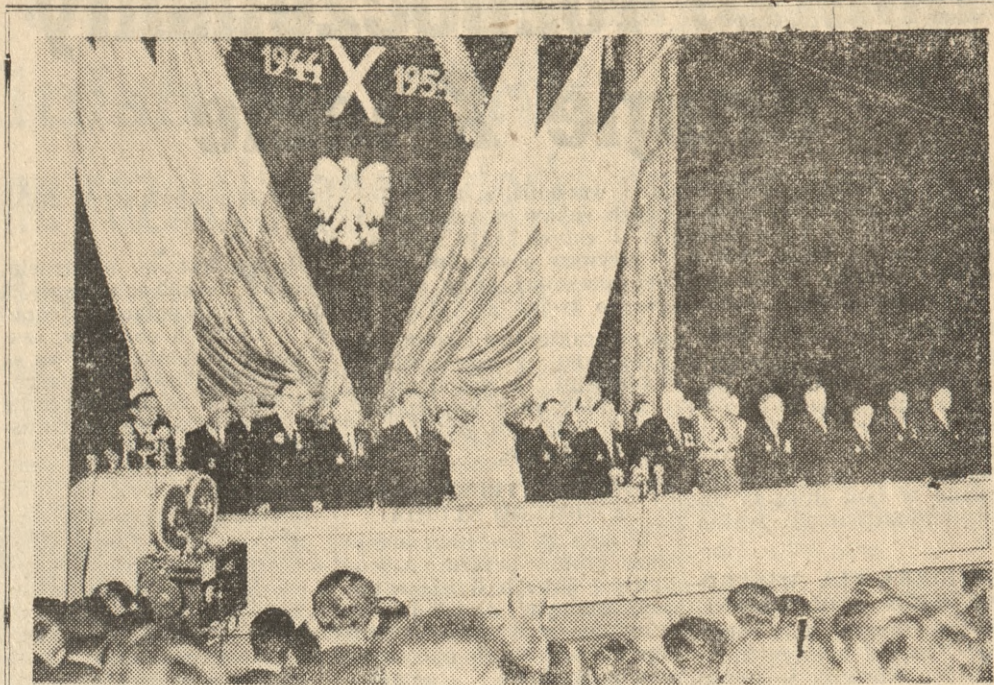
Niezwykle doniosłe znaczenie będą miały postanowienia konferencji genewskiej o zakazie zakładania na terytorium Wietnamu, Laosu i Kambodży wojskowych baz państw obcych, jak również zobowiązania wymienionych trzech państw, że nie będą przystępowały do sojuszków wojskowych i nie dadzą się wykorzystywać do wznowienia działań wojennych lub dla celów realizacji polityki agre-

sywnej. Uchwała konferencji genewskiej w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów w Wietnamie w ciągu lipca 1956 roku stwarza warunki dla zjednoczenia narodowego Wietnamu zgodnie z interesami i dążeniami całego narodu wietnamskiego. Postanowienie to, przyjęte w rezultacie wytrwałych wysiłków państw demokratycznych, oznacza porażkę tych sił agresywnych, które dążyły do rozczłonkowania Wietnamu, aby przekształcić Wietnam południowy w jedną z baz wojskowych projektowanego nowego bloku agresywnego w Azji południowo-wschodniej.

Poważne znaczenie ma również porozumienie w sprawie przeprowadzenia w Kambodży i Laosie w ciągu 1955 roku wyborów powszechnych, które — jak stwierdza deklaracja końcowa — mają się odbyć w drodze tajnego głosowania przy poszanowaniu podstawowych swobód.

Nie można nie podkreślić, że pozytywne stanowisko rządu francuskiego, podyktowane chęcią działania zgodnie z interesami narodowymi Francji i uwzględniające interesy narodów Indochin ułatwiło przyjęcie tak ważnych postanowień.

Mimo, że w podpisanych w Genewie porozumieniach istnieją pewne zastrzeżenia, nie można nie doceniać całej wagi tych porozumień, choćby ze względu na wymienione wyżej okoliczności oraz ze względu na to, iż na konferencji genewskiej udało się



W dniu 21 lipca odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademii poświęcona X rocznicy powstania Polski Ludowej.
Na zdjęciu: Prezydium Akademii.



Na zdjęciu: I Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, członek Prezydium KC KPZR pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego — Nikołaj Bulganin i Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

CAF — Fot. Pieńkowski

Komunikat

Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w pierwszym półroczu 1954 roku

podajemy na str. 3 i 4

Cenny dar NRD dla Polski

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 10-lecia Polski Ludowej rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekazał rządowi PRL dar w postaci mikroskopu elektronowego, wyposażonego w najnowsze urządzenia. Mikroskop wyprodukowany został przez zakłady Zeiss. W związku z przekazaniem tego daru, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął dnia 21 lipca br. ambasadora NRD Stefana Heymanna i wyraził mu najserdeczniejsze podziękowanie rządu PRL.

Marszałek N. Bulganin opuścił Polskę

W dniu 23 bm. opuścił Polskę po trzydniowym pobyście na uroczystościach związanych z 10 rocznicą powstania Polski Ludowej członek Prezydium KC KPZR, Marszałek ZSRR N. Bulganin.

Marszałka Bulganina na lotnisku warszawskim zegnali m. n. I Sekretarz KC PZPR B. Bierut, Przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki i Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz.

Chłopi wielkopolscy piszą do Bolesława Bieruta

O pełnym, bieżącym realizowaniu obowiązków wobec państwa zameldowali już chłopi powiatów: rawickiego i chodzieskiego, a chłopi powiatu trzciańskiego zbliżają się do wyrównania wszystkich zaległości.

Mamy już w naszym województwie wsie, które wykonały przedterminowo całoroczne plany dostaw żywności.

Polska weźmie udział w międzynarodowych komisjach nadzorczych w Indochinach

W dniu 22 lipca br. W. M. Molotow i min. A. Eden w charakterze współprzewodniczących konferencji genewskiej wystosowali do rządu Polski w imieniu konferencji zaproszenie do udziału w międzynarodowych komisjach dla kontroli i nadzoru nad wykonaniem rozejmu w Wietnamie, Laosie i Kambodży.

W związku z tym rząd Polski wystosował w dniu 23 lipca br. do min. W. M. Molotowa i do min. A. Edena odpowiedź, w której witając z radością osiągnięcie porozumienia w sprawie zaprzestania działań wojennych w Indochinach oświadcza, że pragnąc wnieść swój wkład do utrwalenia pokoju, wyraża zgodę na udział przedstawicieli Polski w międzynarodowych komisjach dla kontroli i nadzoru nad wykonaniem rozejmu w Wietnamie, Laosie i Kambodży.

Zniwa dziesięciolecia w pełni

Wieś pracująca korzysta z każdej pogodnej godziny — aby sprawnie i szybko przeprowadzić zniwa

Piękna, słoneczna pogoda ostatnich kilku dni umożliwiła przyspieszenie prac żniwnych. Do sprzętu zboża stanęły wszystkie sнопowłazki. W powiecie wągrowieckim użyto po raz pierwszy do prac żniwnych kombajny, który skosił i omiół złoże z 200 ha. 21 bm. rozpoczęło również kosić kombajnem w Spółdzielni Produkcyjnej Garby, pow. Środa.

Z wielką pomocą pracującą wsi spieszą ekipy żniwne z młast, dokumentując swym udziałem w pracach żniwnych nierozerwalność sojuszu robotniczo-chłopskiego. Ostatnio do Wir pod Poznaniem udała się 32-osobowa ekipa pracowników Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Pokój” w Poznaniu, aby pomóc miejscowej spółdzielni produkcyjnej w sprzęcie zbóż.

BIERZCIE Z NICH PRZYKŁAD!

Coraz częściej do punktów skupu gminnych spółdzielni napływa zlarzo z tegorocznych zbiorów; są już chłopi mało i średniorolni, którzy zrealizowali w całości roczny plan skupu zboża. Patriotyczny obowiązek, w myśl hasła: „Pierwsze zboże dla państwa” wykonał m. in. jako pierwszy w powiecie kaliskim Franciszek Witmajer, średniorolny chłop z gromady Wola Droszewska, gmina Godziesz.

Spółdzielnia Produkcyjna „Młoda Gwardia” w Żodniu, pow. Wolsztyn jako pierwsza spośród spółdzielni tego powiatu ukończyła koszenie żyta. W pracy tej wydawnie pomogli członkowie rodzin spółdzielców.

Na uznanie zasługują traktorzyści pracujący w powiecie wolsztyńskim. W PGR Rakoniewice wyróżnia się zwłaszcza traktorzysta Stanisław Kmielec.

clk, wyrabiający średnio 117 proc. normy. Paweł Ciesielski z PGR Dąbrowa Stara uzyskuje 127 proc. normy.

NIE TOLEROWAĆ ZANIEDBAŃ

Zdarzają się, niestety, i wypadki złej pracy. Traktorzyści POM w Wolsztynie podczas koszenia żyta w Spółdzielni Produkcyjnej Wojciechowo nie zastosowali podnośników, skutkiem czego obcięto wiele kłosów. W GOM Tuchorza Stara nie wyremontowano.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z okazji X-lecia

Przyjęcie w ambasadzie PRL w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

Dnia 22 lipca ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej W. Lewikowski wydał przyjęcie z okazji święta narodowego — X rocznicy odrodzenia Polski.

Na przyjęciu obecni byli m. in.: N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkov, A. I. Mikojan, W. M. Molotow, M. Z. Saburow i Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSSR — M. P. Tarasow.

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej W. Lewikowski i G. M. Malenkov wygłosili przemówienia.

Przyjęcie upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze.



Na zdjęciu: delegacje społeczeństwa Chelma i powiatu składają pod pomnikiem Wdzięczności wieńce w hołdzie bohaterom Armii Czerwonej, którzy 10 lat temu złożyli życie za wolność tego miasta.

CAF — Fot. Mottl

Dobrze rozpoczęliśmy drugie X-lecie

Świeże są jeszcze niezapomniane wrażenia z uroczystości 10-lecia z obchodów i masowych zabaw w miastach i wsiach — a już znów zatętniła w całym kraju twórcza praca. Dzień 23 lipca 1954 r. — pierwszy powszedni dzień drugiego 10-lecia Polski Ludowej, przyniósł nowe sukcesy w budowie naszego coraz lepszego życia.

45 NOWYCH „URSUSÓW“

23 bm. w południe, bocznice kolejową zakładów mechanicznych „Ursus“ opuścił sznur platform: — do państwowych ośrodków maszynowych woj. wrocławskiego wysłano w tym dniu 45 nowo wyprodukowanych traktorów.

ŻNIWIARKI DLA WIELKOPOLSKICH SPÓŁDZIELNI

W tym samym dniu robotnicy Fabryki Maszyn Żniwnych im. Nowotki w Płocku wyprodukowali 18 żniwiarek typu „Przodownica“ i 17 kosiarek konnych.

Jednocześnie PKP w Płocku dostarczył z Fabryki przekaz towarowy na wysyłkę 40 żniwiarek do PGR i spółdzielni produkcyjnych woj. poznańskiego i kosiarek dla spółdzielni produkcyjnych woj. krakowskiego.

SPÓŁDZIELCY POMOGLI SĄSIADOM

Spółdzielcy z Marszowic, przodkując gospodarstwa zespołowego pow. Środa Śląska rozpoczęli drugie 10-lecie pracy na polach swych sąsiadów. U siebie pokosili już wszystko, co dotychczas dorzali. Zdażyli nawet omłócić i w przeddzień Święta Odrodzenia odstawić dla państwa pierwsze zboże.

Natomiast u ich sąsiadów, spółdzielców z Mrozowa ze żniwami kłopsko.

Skoro świt w Mrozowie na polu Marcelega Barcikowskiego, średniorolnego gospodarza z Marszowic, rozpoczęły

prace traktorowe i konne sno powiązki z marszowieckiej spółdzielni, a pracujący na nich ZMP-owcy współzawodniczyli o to, kto szybciej pomoże sąsiadom.

PROGRAM TELEWIZYJNY Z NOWEGO STUDIA

W dniu 23 bm. nadano pierwszy próbny program telewizyjny z nowego studia w doświadczalnym ośrodku telewizyjnym w Warszawie. Studio mieści się w specjalnie przebudowanym gmachu. Zmodernizowana została aparatura telewizyjna, wybudowana przez instytut łączności. Antenę zainstalowano na szczycie wieżowca hotelu „Warszawa“, dzięki czemu programy telewizyjne będzie można odbierać na całym obszarze wielkiej Warszawy.

28 ZAMIAST 26

Z bocznicy kolejowej Fabryki Supertomaszyn „Bonarka“ koło Krakowa, 23 bm. odjechał pociąg — 28 wagonów z supertomaszynami.

Plan dzienny przewidywał wysyłkę tylko 26 wagonów tego cennego nawozu.

BĘDZIE NOWY LEK

W Instytucie Leków Ministerstwa Zdrowia przystąpiło 23 bm. do badań farmakologicznych i chemicznych nad nowo otrzymanym przez prof. Binieckiego chemicznym lekiem obniżającym ciśnienie krwi.

68 NOWYCH SHL-EK

23 bm. z taśmą wydzieloną montażowego warszawskiej Fabryki Motocykli zeszło 68

nowych popularnych SHL-ek.

Budowniczo elektrycy zbudowali „Zerań“ zakończyli 23 bm. montaż urządzeń jednego z ważnych obiektów, tzw. trasy nawęglania. Gotowe są już skomplikowane urządzenia służące do automatycznego rozładunku węgla, transportu i młyny kulowe.

Wszyscy podziwiają ratuszowe koziołki

W dniu wczorajszym znowu tłumy poznaniaków wyległy na Stary Rynek, by podziwiać Ratusz i ratuszowe koziołki. Uderzenia zegara i hejnał z wieży ratuszowej, a przede wszystkim „trykające się“ koziołki stanowią dużą atrakcję, przyciągającą pod Stary Ratusz tysiące ludzi.

Muzeum miasta Poznania zwiedziło w ciągu 2 dni około 13 tysięcy osób. (kb)

Depesze gratulacyjne z okazji X-lecia Polski Ludowej

Do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na ręce Towarzysza Bolesława Bieruta

Warszawa

Z okazji 10 rocznicy powstania Polski Ludowej, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin przesyła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dalszych sukcesów w kierowaniu narodem w dzieło socjalistycznego budownictwa, w rozwijaniu rolnictwa i przemysłu lekkiego, w celu nieustannego podnoszenia stopy życiowej narodu.

W minionym 10-leciu naród polski pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

pomyślnie dokonał przeobrażeń demokratycznych i przebudowy socjalistycznej, przekształcił Polskę w przodujący socjalistyczny kraj przemysłowy.

Wspaniałe osiągnięcia narodu polskiego budzą w narodzie chińskim radość i entuzjazm.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin życzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dalszych sukcesów w kierowaniu narodem w dzieło socjalistycznego budownictwa, w rozwijaniu rolnictwa i przemysłu lekkiego, w celu nieustannego podnoszenia stopy życiowej narodu.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Tow. Józefa Cyrankiewicza
Warszawa

Wielce Szanowny Towarzyszo Prezesie Rady Ministrów!

W dziesiątą rocznicę wyzwolenia narodu polskiego spod jarzma niemieckiego faszyzmu, przesyłam Wam jak również Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narodowi polskiemu w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w imieniu wszystkich milujących pokój ludzi w Niemczech, serdeczne przyjacielskie pozdrowienia i szczerze życzenia pomyślności.

Od chwili wyzwolenia przez sławną Armię Radziecką i przez walczące u jej boku patriotyczne siły polskie, naród polski kroczy odważnie i pomyślnie drogą do socjalizmu.

Polskie masy pracujące realizują obecnie uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i tworzą w ten sposób właściwe przesłanki do dalszego wzrostu ich stopy życiowej. Granica pokoju na Odrze i Nysie coraz bardziej wiąże ze sobą naród polski i niemiecki. Prawdziwie przyjazne i dobruśniadziełskie stosunki oraz wspólne wysiłki w celu utrzymania i zabezpieczenia pokoju, nasza wspólna walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, życzliwość i pomoc narodu polskiego w naszej walce o utworzenie zjednoczonych, pokój milujących i demokratycznych Niemiec, łączą nas w wielkim światowym obelży pokoju pod mądrym kierownictwem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Przesyłamy Wam i narodowi polskiemu w dniu święta narodowego wyrazy przyjaźni i szczerze życzenia dalszych sukcesów w dziele budowy socjalizmu.

Otto Grotewohl

Prezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Jego Ekscelencja

Aleksander Zawadzki
Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Warszawa

Z okazji polskiego święta narodowego proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie życzeń pomyślności, które składam Polsce i Waszej Ekscelencji osobiście.

Luigi Einaudi



W dniu 21 lipca odbyło się otwarcie Centralnej Wystawy Rolniczej w Lublinie. Na zdjęciu: fragment wystawy Fot. — CAF

Oświadczenie rządu radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

koju w Indochinach. Konferencja genewska oznaczała zwycięstwo sił pokoju i poważną porażkę sił wojny. Równocześnie porozumienia genewskie oznaczają między narodowe uznanie walki narodowo-wyzwolenczej i wielkiego bohaterstwa, jakie przejawili w tej walce narody Indochin.

Fakt, że konferencja w Genewie zakończyła się osiągnięciem porozumień między krajami zainteresowanymi, jest nowym dowodem owocności rokowań międzynarodowych przy istnieniu dobrej woli stron, dowodem możliwości uregulowania w ten sposób ważnych nierozwiązanych jeszcze zagadnień międzynarodowych.

Rząd radziecki wita z zadowoleniem osiągnięte w Genewie sukcesy w rozwiązaniu niezwykle ważnego zadania przywrócenia pokoju w Indochinach. Rozwiązanie tego zadania odpowiada zarówno interesom narodów, broniących swej wolności i niezawisłości narodowej, jak i interesom wszystkich milujących pokój narodów.

Na równi z niezwykle ważnym zadaniem ostatecznego i pokojowego uregulowania

problemu w Indochinach stoi również niecierpiące zwłoki zadanie ostatecznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Rząd radziecki, podobnie jak rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które już dawniej przejawiały szlachetną inicjatywę, gdy chodziło o zaprzestanie działań wojennych w Korei, dołożyły na konferencji genewskiej wszelkich starań, aby osiągnąć pomyślnie rozwiązanie kwestii koreańskiej. Jednakże, jak wiadomo, konferencja genewska nie osiągnęła pozytywnych rezultatów w tej sprawie, wskutek przeszkód ze strony niektórych delegacji, a przede wszystkim ze strony delegacji USA. Rząd radziecki uważa za rzecz niezbędnie konieczną zapewnienie jak najszybszego rozwiązania sprawy koreańskiej w interesie narodowego zjednoczenia Korei, w interesie zapewnienia pokoju w Azji i na całym świecie.

Rezultaty konferencji genewskiej potwierdzają przekonanie rządu radzieckiego, że w obecnym czasie nie ma w stosunkach międzynarodowych takich spraw spornych, których nie można byłoby rozwiązać w drodze rokowań i porozumień, zmierzających do utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego, do osłabienia napięcia międzynarodowego i do zapewnienia pokojowego współistnienia państw bez względu na ich ustrój społeczny.

Konferencja genewska i jej rezultaty dowiodły, jak doniosłą rolę w rozwiązywaniu spornych problemów międzynarodowych odgrywa wielki naród chiński i jego państwo — Chińska Republika Ludowa. Rola Chińskiej Republiki Ludowej na konferencji genewskiej stała się nowym świadectwem jej wpływu i autorytetu międzynarodowego jako wielkiego mocarstwa. Równocześnie konferencja genewska raz jeszcze dowiodła, że próby kół agresywnych niektórych państw, przede wszystkim zaś Stanów Zjednoczonych, aby usunąć Chińską Republikę Ludową od udziału w rozwiązywaniu najważniejszych problemów międzynarodowych — stoją w całkowitej sprzeczności z interesami utrwalenia pokoju.

Rząd radziecki uważa, że osiągnięte w Genewie porozumienia o przerwaniu ognia i przywróceniu pokoju w Indochinach, przyczyniając się do osłabienia napięcia międzynarodowego, stwarzają tym samym korzystne warunki dla uregulowania

innych, dotychczas nie rozwiązanych problemów międzynarodowych, dotyczących nie tylko Azji, lecz również Europy. Chodzi tu przede wszystkim o takie problemy, jak zaprzestanie wyścigu zbrojeń i zakaz broni atomowej, zapewnienie bezpieczeństwa zbrojowego w Europie i uregulowanie problemu niemieckiego na pokojowej, demokratycznej podstawie.

Rząd radziecki oświadcza, że kierując się niezmiennie swą pokojową polityką będzie również w przyszłości wytrwale i zdecydowanie kontynuował wysiłki w celu pomyślnego rozwiązania wspomnianych problemów, rozwiązania, które niewątpliwie stanowiliby niezwykle doniosły krok na drodze do osłabienia napięcia międzynarodowego, utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Najwyższy wymiar kary spotkał awanturnika i wroga państwa radzieckiego

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W dniach 2—7 lipca 1954 r. Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR rozpatrzyło sprawę M. D. Riumina, oskarżonego o popełnienie zbrodni przewidzianych art. 58-7 kodeksu karnego RFSSR.

W toku śledztwa ustalono, że Riumin w okresie kiedy pełnił obowiązki starszego sędziego śledczego, a następnie naczelnika wydziału śledczego do spraw szczególnej wagi w b. ministerstwie bezpieczeństwa państwowego, działając jako ukryty wróg państwa radzieckiego, w celach karierowiczowskich i awanturniczych wszedł na drogę fałszowania materiałów śledczych, na podstawie których wytoczone zostały prowokacyjne sprawy i dokonane zostały bezpodstawne aresztowania szeregu obywateli radzieckich, w tym wybitnych działaczy świata lekarskiego.

Jak zeznali w sądzie świadkowie, Riumin stosując zakazane przez ustawodawstwo radzieckie metody śledztwa, zmuszał aresztowanych do oskarżenia samych siebie i innych osób o popełnienie najcięższych zbrodni wobec państwa — zdrady ojczyzny, szkodnictwa, szpiegostwa i in.

Przeprowadzone następnie badania wykazały, że oskarżenia te pozbawione były wszelkich podstaw, wobec czego osoby pociągnięte do odpowiedzialności na podstawie sfałszowanych spraw zostały całkowicie zrehabilitowane. Biorąc pod uwagę szczególnie niebezpieczny charakter wrogiej

działalności Riumina i ciężar skutków popełnionych przez niego zbrodni, Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR zastosowało wobec Riumina najwyższy wymiar kary — śmierć przez rozstrzelanie.

Wyrok został wykonany.

24 GODZINY W KRAJU I NA ŚWIECIE

W dniu święta odrodzenia Polski oddano do użytku w bazie rybołówstwa morskiego w Świnoujściu mechaniczne urządzenie do wstępnego oprawiania śledzi.

Niedawno odbyła się w Damasku sesja komitetu wykonawczego konferencji w obronie praw narodów Bliskiego i Środkowego Wschodu. W pracy sesji wzięli udział przedstawiciele Libanu, Syrii, Iraku, Jordani.

Związek kobiet norweskich norweski związek gospodyn domowych i norweska sekcja światowej demokratycznej federacji kobiet wystosowały do rządu norweskiego wspólne oświadczenie, domagające się, aby rząd norweski skierował się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z propozycją podjęcia kroków w celu natychmiastowego pożoenia kresu terrorowi w Gwatemali.

Żniwa dziesięciolecia w pełni

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wano jednego ciągnika. Nie prze prowadzono także dotychczas prób technicznych z czterema motorami spalinowymi, będącymi po kapitalnym remoncie. GOM w Zbiersku, pow. Kalisz nie dokonał przeglądu maszyn. Z tego powodu chłopci gromady Zbiersk - Cukrownia nie mogli skorzystać przy młóceniu rzepaku z agregatu. GS w Błaszach, pow. Kalisz nie zatrudnił się o dostarczenie chłopom nasion na popłony. Tamtejsi rolnicy skosili już połowę żyta, podorali ryżyska i czekają jedynie na nasiona, które winny znajdować się od dawna w magazynach GS.

Nie można tolerować zaniedbań mogących opóźnić sprzęt i omłoty zbóż.

ZMP-OWCY W CZOŁOWCE

ZMP-owcy powiatu wagrowieckiego, odpowiedzialni na apel Zarządu Głównego swej organizacji wleli zobowiązania, w celu szybszego ukończenia żniw. Członkowie Nola ZMP w Kopaninie na przykład zobowiązali się pracować przy żniwach poza ustalonym czasem pracy, skosić ręcznie wyłegłe zboże, związać żyto na obszarze 15 ha i zwieźć je z 50 ha.

W 16 SPÓŁDZIELNIACH ZEBRANO JUŻ ŻYTO

Do dnia wczorajszego już w 16 spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa ukończono całkowicie koszenie żyta.

Najsprawniej prace żniwne oraz podorywy przebiegają w rejonie POM Wrząca Wielka, pow. Koło, gdzie skoszone poza żytem 7 ha pszenicy.

NADROBIC OPÓŹNIENIA W ZESPOLACH ŚRODA I GOSCIEJEWICE

Daleko zaawansowane są również prace żniwne w PGR województwa poznańskiego. W Zjednoczeniu PGR Poznań-Południe ukończono całkowicie zbiór rzepaku i jęczmienia ozimego oraz wykoszono 49 proc. żyta i 2 proc. pszenicy ozimej. Koszenie żyta ukończono w Zespole Wydawy, powiat Gostyń i Chorzew, pow. Wolsztyn. Opóźniają się natomiast pracownicy zespołów Środa i Gosciejewice, pow. Rawicz.

Co piszą w Ameryce o konferencji genewskiej

Prasa amerykańska nie ukrywa, że rezultaty konferencji genewskiej wywołały niezadowolenie w Waszyngtonie. Komentator Associated Press stwierdza, że „zakończenie działań wojennych w Indochinach uważane jest w Waszyngtonie za zwycięstwo komunistów...“. W kołach zbliżonych do rządu — pisze dalej wymieniona wyżej agencja prasowa — panuje przekonanie, że skutki rozejmu odbiją się daleko poza granicami Azji południowo-wschodniej i prawdopodobnie wpłyną na wzajemne stosunki między obozem demokratycznym a „blokiem niekomunistycznym“ we wszystkich dziedzinach. Agencja Associated Press stwierdza następnie, że należy się liczyć z bliskim uznaniem Chińskiej Republiki Ludowej przez Francję. Fakt ten „zwiększy nacisk w kierunku przyjęcia komunistycznych Chin do ONZ, mimo opozycji Stanów Zjednoczonych“. Dalszym skutkiem rozejmu, zdaniem komentatora Associated Press, będzie wzmożenie oporu wobec pla-

nów remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Komentator United Press podaje, że „gdy do stolicy USA napływały szczegółowe informacje o rozejmie, wówczas w kołach oficjalnych za panował ponury nastrój“. Prestiż Chin Ludowych wzrósł bowiem, co sprzyjało wemu naciskowi w kierunku przyjęcia Chin do ONZ i obniżenia barier celnych.

PARYŻ (PAP)

Głównym tematem artykułów dzienników indonezyjskich jest zawarcie rozejmu w Indochinach. Dzienniki publikują oświadczenie premlera Sastroaminzoi. Konferencja genewska — stwierdził on — odniosła sukces w rozwiązaniu problemu indochińskiego. Jest to bardzo dobra wiadomość, która wywołuje uczucie zadowolenia.

Premier podkreślił, że Indonezja będzie kontynuowała wysiłki w celu osiągnięcia trwałego pokoju w Azji i na całym świecie.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w pierwszym półroczu 1954 roku

MOSKWA (PAP)

W Moskwie opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w pierwszym półroczu 1954 r.

Rozwój przemysłu, rolnictwa i transportu, wzrost budownictwa inwestycyjnego, wzrost handlu wewnętrznego i zagranicznego, zwiększenie liczby robotników i urzędników oraz budownictwo kulturalne w pierwszym półroczu 1954 r. charakteryzują następujące dane:

I. Wykonanie planu produkcji w przemyśle

W I półroczu przemysł wykonał plan produkcji globalnej ogółem w 102 proc.

Produkcja globalna przemysłu ZSRR wzrosła ogółem w pierwszym półroczu 1954 r. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o 14 proc. W pierwszym półroczu 1953 r. globalna produkcja przemysłowa była o 10% większa w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r.

W 1954 r. w dalszym ciągu rozwijał się przemysł ciężki, nieustannie wzrastała produkcja towarów powszechnego użytku.

Przekroczony został półroczny plan wydobycia węgla, ropy naftowej, gazu ziemnego, produkcji walcówki, rur stalowych, cynku, aluminium, poszczególnych rodzajów wyrobów kablowych, benzyny, ligroiny, materiałów pędnych do silników Diesla, energii elektrycznej, parowozów dalekobieżnych, samochodów ciężarowych i autobusów, motocykli, łożysk kulowych i łożysk łożyskowych, koparek, buldożerów, obrabiarek do skrawania metali, traktorów, maszyn do sadzenia ziemniaków metodą kwadratowo-gniazdową, siewników traktorowych, kombajnów do sprzętu buraków, oczyszczalni ziarna, kosiarek samojezdnych, kombajnów do sprzętu ziemniaków, maszyn do sprzętu bawełny, skomplikowanych młocarni, lamp elektrycznych, próżniowych przyrządów elektrycznych, nawozów sztucznych, chemikaliów trujących do walki ze szkodnikami roślin uprawnych, sody kaustycznej, barwników i innych chemikaliów, kauczuku syntetycznego, opon samochodowych, cementu, łupku, szkła okiennego, papieru, spirytusu i innych wyrobów.

Przekroczono półroczny plan w zakresie produkcji następujących artykułów powszechnego użytku: tkanin bawełnianych, lnianych, wełnianych i jedwabnych, obuwia gumowego, pończoch i skarpet, odbiorników radiowych, zegarków, pianin i fortepianów, wyrobów cukierniczych, herbaty, wina gronowego, szampana, papierosów, zapalek, mydła oraz innych artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych. Mimo ogólnego przekroczenia planu przez większość ministerstw i przemysłów, nie zapewniono wykonania przewidzianych w planie zadań w zakresie produkcji niektórych wyrobów. Tak np. Ministerstwo Hutnictwa Żelaza ZSRR nie wykonało w pełni planu produkcji surowki, Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego nie wykonało w pełni planu produkcji poszczególnych rodzajów prądnic i silników elektrycznych.

Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich — planu produkcji turbin parowych i urządzeń dla przemysłu naftowego, Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych — planu produkcji wagonów towarowych, Ministerstwo Przemysłu Samochodowego, Traktorowego i Budowy Maszyn Rolniczych — planu produkcji samochodów osobowych i niektórych maszyn rolniczych, Ministerstwo Budowy Maszyn i Przyrządów — planu produkcji urządzeń dla przemysłu chemicznego i poszczególnych rodzajów urządzeń dla przemysłu włókienniczego, Ministerstwo Przemysłu Leśnego ZSRR nie zapewniło wykonania planu wywozu drewna przemysłowego, Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR nie wykonało planu połowów.

Przemysł artykułów powszechnego użytku osiągnął w pierwszym półroczu w pewnym stopniu dalszą poprawę jakości wyrobów.

II. Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłowych w pierwszym półroczu 1954 r. kształtowała się w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r. w następujący sposób: (produkcja w pierwszym półroczu 1954 r. w procentach w porównaniu z produkcją w pierwszym półroczu 1953 r.) surowka — 106, stal — 109, wyroby walcowane — 109, rury stalowe — 112, cynk — 107, ołów — 115, węgiel — 108, ropa naftowa — 110, benzyna — 109, materiały pędne do silników Diesla — 140, gaz ziemny — 112, energia elektryczna — 111, turbiny parowe — 112, wielkie turbiny wodne — 204, wielkie maszyny elektryczne — 115, silniki elektryczne — 115, parowozy dalekobieżne — 131, lokomotywy elektryczne — dalekobieżne — 104, trolleybusy — 109, sa-

mochody ciężarowe — 110, samochody osobowe — 127, autobusy — 168, motocykle — 166, łożyska kulowe i łożysk — 116, urządzenia hutnicze — 108, koparki — 117, obrabiarki wielkie, ciężkie i unikalne — 122, urządzenia dla przemysłu chemicznego — 115, maszyny przedziałnicze — 114, warsztaty tkackie — 142, maszyny do liczenia — 139, traktory — 119, plugi traktorowe — 111, kosiarki samojezdne — 157, kultywatory traktorowe — 101, maszyny do sprzętu bawełny — 137, kombajny do sprzętu buraków — 201, czyszczalnie ziarna — 117, nawozy sztuczne — 111, barwniki — 102, kauczuk syntetyczny — 101, opony samochodowe — 113, papier — 109, cement — 115, szkło okienne — 117, łupki — 121, papadachowa — 110, cegła — 113, domy standardowe — 102, spirytus — 114, tkaniny bawełniane — 103, tkaniny lniane — 110, tkaniny wełniane — 119, tkaniny jedwabne — 157, obuwie skórzane — 110, obuwie gumowe — 103, pończochy i skarpetki — 110, bielizna dziana — 117, konfekcja dziana — 112, rowery — 130, odbiorniki radiowe — 207, aparaty telewizyjne — 288, paterfony — 132, maszyny do szycia — 125, zegarki — 129, aparaty fotograficzne — 142, pianina i fortepiany — 124, lodówki domowe — 316, odkurzacze — 449, łożka metalowe — 172, meble — 128, mięso i wyroby masarskie — 102, ryby — 113, artykuły mleczarskie — 110, mleko kondensowane — 112, tłuszcze roślinne — 117, margaryna — 116, sery — 105, wyroby cukiernicze — 105, wyroby makaronowe — 116, konserwy — 105, herbata — 114, mydło — 122, papierosy — 113, zapalaki — 122, wino gronowe — 110, szampan — 122, piwo — 113.

W pierwszym półroczu 1954 r. przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego znacznie zwiększyły produkcję towarów zaspokajających potrzeby kulturalne i bytowe oraz artykułów gospodarstwa domowego.

W pierwszym półroczu 1954 r. przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego i spożywczego zwiększyły produkcję towarów w ulepszonej asortymencie, ciesząc się zwiększonym popytem ze strony ludności. Tak np. przy wzroście produkcji tkanin bawełnianych o 3 proc. w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r. produkcja tkanin wielobarwnych zwiększyła się 2,1 raza, zaś tkanin meblowo-dekoracyjnych — o 36 proc. Przy wzroście produkcji wyrobów pończosznich o 10 proc., produkcja pończoch i skarpet z włókna „kapronowego“ wzrosła o 28 proc., z przędzy wełnianej i półwełnianej — o 48 proc. Przy wzroście produkcji obuwia skózanego o 10 proc., produkcja obuwia modelowego wzrosła o 19 proc. Zwiększyła się również produkcja paczkowanych artykułów żywnościowych w opakowaniu wyższej jakości.

Polepszyło się wykorzystanie urządzeń, surowców i paliwa w przemyśle. W zakładach przemysłowych podległych Min. Hutnictwa Żelaza ZSRR wykorzystanie użytecznej objętości wielkich pieców podniosło się w I półroczu 1954 r. o 2 proc. w porównaniu z I półroczem 1953 r., wytop stali z jednego metra kwadratowego trzonu pieców martenowskich wzrósł o 3 proc. W kopalniach Ministerstwa Przemysłu Węglowego ZSRR zwiększyła się w porównaniu z I półroczem 1953 r. wydajność kombajnów węglowych „Donbas“, ładowarek węgla i kamieni.

Jednocześnie w przemyśle nie wyczerpuje się jeszcze w całej pełni rezerwy mocy produkcyjnej.

Niektóre ministerstwa w sposób niezadowolający pracują nad wprowadzeniem i wykorzystaniem nowej techniki oraz nie wykonują wyznaczonych przez plan zadań w zakresie mechanizacji robót pracochłonnych.

Koszty własne produkcji przemysłowej obniżyły się w I półroczu 1954 r. o przeszło 3 proc., jednakże zadanie w zakresie obniżenia kosztów własnych, przewidziane w planie na I półroczu 1954 r. nie zostało wykonane. W znacznym stopniu nie wykonały planu obniżenia kosztów własnych Ministerstwo Przemysłu Węglowego ZSRR, Ministerstwo Przemysłu Leśnego ZSRR, Ministerstwo Hutnictwa Żelaza ZSRR, Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych, Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR.

III. Rolnictwo

Kołchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy wykonywały pomyślnie siew wiosenny. Plan zasiewu upraw jarych został wykonany z nadwyżką.

Uprawami jarymi obsiano w 1954 r. w kołchozach i sowchozach o 9,5 miliona ha więcej aniżeli w roku ubiegłym. Obszar zasiewów bawełny zwiększono o 354 tys. ha. Więcej niż w roku ubiegłym zasiano buraka cukrowego, słonecznika i innych roślin olejnych, jak też traw jednorocznych, okopowych na paszę i pasz silosowych. Rozszerzono w porównaniu z ubiegłym rokiem obszar zasiewów ziemniaków i warzyw, jednakże planu zasiewów ziemniaków i warzyw nie wykonano w całości. Nie wykonano w całości również planu zasiewów lnu długowłóknistego.

W celu rozszerzenia obszaru zasiewów roślin zbożowych w kołchozach i sowchozach Kazachstanu, Syberii, Uralu, Powołża i Kaukazu północnego w latach 1954—1955 ma być zagospodarowanych 13 milionów ha ziem nowych i nie uprawianych. Na dzień 10 lipca

1954 r. zaorano już około 10 milionów ha tych ziem pod zbiory bieżącego i przyszłego roku. Zgodnie z planem państwowym kołchozy i sowchozy miały wiosną 1954 r. obsiać 2,3 miliona ha ziem nowych nie uprawianych roślinami zbożowymi, faktycznie obsiano 3,6 miliona ha.

Na polach objętych orką zimową zasiano w bieżącym roku w kołchozach i sowchozach roślin jarych o 13 milionów ha więcej aniżeli w 1953 r. Znaczną część ziemniaków, kukurydzy, słonecznika i roślin okopowych zasiano i zasadzono systemem kwadratowo-gniazdowym i kwadratowym.

W pierwszym półroczu 1954 r. rolnictwo otrzymało 92 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), 52 tys. samochodów ciężarowych, 18 tys. kombajnów zbożowych, w tym 8,5 tys. samojezdnych, 15 tys. traktorów i samojezdnych kosiarek do siana, w tym około 4 tys. samojezdnych, jak również wielką ilość maszyn do sprzętu bawełny, kombajnów do sprzętu buraków, do sprzętu lnu, maszyn do oczyszczania ziarna i innych maszyn rolniczych.

Rolnictwo otrzymało również ponad 5 tys. kombajnów do sprzętu ziemniaków, których produkcję masową przemysł rozpoczął w roku bieżącym.

Na tereny zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych skierowano w I półroczu bieżącego roku 65 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), ponad 9 tys. kombajnów zbożowych i przeszło 6 tys. samochodów ciężarowych.

Wzrost technicznego wyposażenia rolnictwa umożliwił jeszcze większą mechanizację prac w zakresie siewu roślin jarych oraz pielęgnacji zasiewów. Siew roślin jarych w kołchozach zmechanizowano w bieżącym roku w 86 proc. Mechanizacja prac w zakresie sadzenia ziemniaków w kołchozach wyniosła przeszło 40 proc.

W I półroczu br. ośrodki maszynowo-traktorowe wykonywały w kołchozach prace rolnicze w przeliczeniu na orkę o 26 milionów ha więcej aniżeli w tym samym okresie w roku ubiegłym.

Spółeczna hodowla kołchozowa zwiększyła się według stanu na dzień 1 lipca 1954 r. w porównaniu z 1 lipca 1953 r. jak następuje: w zakresie pogłowia krów — o 10 proc. oraz w zakresie pogłowia trzody chlewnej — o 5 proc., natomiast pogłowie owiec — wskutek niezadowolającej organizacji zimowania owiec w kołchozach na wypasach zmniejszyło się o 3 proc. Pogłowie krów w sowchozach podległych Ministerstwu Sowchozów ZSRR zwiększyło się w tym okresie o 9 proc., trzody chlewnej — o 3 proc. i owiec — o 2 proc.

Znacznie zwiększyło się pogłowie zwierząt gospodarskich stanowiących własność indywidualną kołchoźników, robotników i urzędników. W okresie od 1 lipca 1953 roku do 1 lipca 1954 r. pogłowie krów stanowiących własność indywidualną kołchoźników zwiększyło się o 7 proc., młodego bydła rogatego o 15 proc., trzody chlewnej o 26 proc. i owiec o 35 proc.

Ogółem pogłowie produktywnych zwierząt gospodarskich w kraju w gospodarstwach wszystkich kategorii zwiększyło się według danych tymczasowych na 1 lipca 1954 r. w porównaniu z 1 lipca 1953 r. w sposób następujący: pogłowie krów — o 8 proc., trzody chlewnej — o 13 proc. i owiec — o 4 proc.

IV. Wzrost przewozów w komunikacji kolejowej, wodnej i samochodowej

Ogólny plan przeciętnych ładunków na dobę w kolejnictwie został w pierwszym półroczu 1954 r. wykonany w 101 proc., jednakże wskutek niedostatecznego wykorzystania nośności wagonów zarówno przez transport kolejowy, jak i ekspedytorów ładunków — plan ładunku w tonach wykonano w 99,7 proc.

Przeciętny dzienny ładunek na kolejach wzrósł w pierwszym półroczu 1954 roku o 6 proc. w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r.

W pierwszym półroczu 1954 r. plan obrotu ładunków został wykonany przez Ministerstwo Żeglugi Morskiej i Rzecznej w 91 proc. Obroty ładunków w żegludzie morskiej i rzecznej zwiększyły się w pierwszym półroczu 1954 r. o 4 proc. w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r.

V. Wzrost budownictwa inwestycyjnego

Inwestycje państwowe w pierwszym półroczu 1954 r. stanowiły 114 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 1953 r. W pierwszym półroczu 1953 r. inwestycje stanowiły 104 proc. w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r.

Inwestycje w pierwszym półroczu 1954 r. w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r.

stanowiły: w hutnictwie żelaza — 105 proc., w przemyśle węglowym — 123 proc., w zakresie budowy elektrowni — 118 proc., w budownictwie maszyn — 116 proc., w przemyśle materiałów budowlanych — 110 proc., w przemyśle lekkim i spożywczym — 125 proc., w transporcie — 108 proc., w rolnictwie — 153 proc., w handlu — 230 proc.

W pierwszym półroczu 1954 r. prowadzono na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe, szkolne, budownictwo zakładów ochrony zdrowia, przedszkoli, żłobków, obozów pionierskich, kin i innych instytucji kulturalno-bytowych. Inwestycje w budownictwie mieszkaniowym stanowiły w pierwszym półroczu 1954 r. 120 proc. w stosunku do pierwszego półroczu 1953 r.

Mimo poważnego wzrostu budownictwa inwestycyjnego, półroczny plan inwestycji i uruchomienia mocy produkcyjnej w skali całej gospodarki narodowej nie został w pełni wykonany. W stopniu największym nie wykonał planu: Ministerstwo Hutnictwa Żelaza ZSRR, Ministerstwo Hutnictwa Metali Nieżelaznych ZSRR, Ministerstwo Przemysłu Hutnictwa Metali Nieżelaznych ZSRR, Ministerstwo Przemysłu Węglowego ZSRR, Ministerstwo Przemysłu Naftowego ZSRR, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, Ministerstwo Przemysłu Budowy Obrabiarek i Narzędzi, Ministerstwo Przemysłu Artykułów Żywnościowych ZSRR i Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR.

Ministerstwo Rolnictwa ZSRR, Ministerstwo Sowchozów ZSRR i Ministerstwo Skupu, mimo że osiągnęły poważny wzrost inwestycji to jednak w znacznym stopniu nie wykonały planu w zakresie prac budowlano-montażowych.

Ministerstwo Budownictwa ZSRR w pierwszym półroczu 1954 r. wykonało prace budowlano-montażowe o 22 proc. więcej niż w pierwszym półroczu 1953 r., zaś Ministerstwo Budownictwa Przedsiębiorstw Przemysłu Metalowego i Chemicznego — o 10 proc. więcej, jednakże półroczny plan nie został przez te ministerstwa wykonany.

W pierwszym półroczu 1954 r. dopuszczono na wielu budowach do poważnych przestojów i niecałkowitego wykorzystania maszyn i mechanizmów, do płynności siły roboczej, nie wykonano zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych budownictwa.

VI. Rozwój handlu wewnętrznego i zagranicznego

W pierwszym półroczu 1954 r. handel radziecki w dalszym ciągu się rozwijał. Dzięki nowym sukcesom osiągniętym w rozwoju produkcji przemysłowej i rolniczej, dzięki wzrostowi wydajności pracy i obniżeniu kosztów własnych produkcji, rząd przeprowadził z dniem 1 kwietnia 1954 r. nową, siódmą z kolei od czasu zniesienia systemu kartkowego — obniżkę państwowych cen detalicznych towarów spożywczych i przemysłowych. Nowa obniżka cen przyczyniła się do dalszego umocnienia rubla radzieckiego i podniesienia stopy życiowej ludności ZSRR.

W ciągu pierwszego półroczu 1954 r. sprzedano ludności towarów (w cenach porównywalnych) za pośrednictwem państwowej i spółdzielczej sieci handlowej o 21 proc. więcej niż w pierwszym półroczu 1953 r. Obroty handlu detalicznego Centrosojuzu, prowadzącego handel na wsi, zwiększyły się przy tym w omawianym okresie o 32 proc. Plan obrotu towarów w detalicznym handlu państwowym i spółdzielczym został w pierwszym półroczu 1954 r. przekroczony.

W pierwszym półroczu 1954 r. sprzedaż poszczególnych towarów spożywczych zwiększyła się w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r. w sposób następujący: artykułów mięsnych — o 30 proc., artykułów rybnych — o 24 proc., tłuszczów zwierzęcych — o 28 proc., tłuszczów roślinnych i innych tłuszczów jadalnych — o 13 proc., mleka i artykułów mlecznych — o 21 proc., cukru — o 14 proc., wyrobów cukierniczych — o 14 proc., herbaty — o 19 proc., owoców cytrusowych — o 47 proc.

Spośród towarów przemysłowych w pierwszym półroczu 1954 r. w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r. szczególnie zwiększyła się sprzedaż następujących towarów: tkanin bawełnianych o 19 proc., tkanin jedwabnych — o 45 proc., tkanin wełnianych — o 56 proc., konfekcji — o 24 proc., wyrobów trykotowych — o 24 proc., pończoch i skarpet — o 31 proc., obuwia skózanego — o 15 proc., zegarków — o 36 proc., maszyn do szycia — o 31 proc., mebli — o 37 proc., odkurzaczy — przeszło czterokrotnie, paterfonów — o 33 proc., aparatów telewizyjnych — przeszło dwukrotnie, radioodbiorników — przeszło dwukrotnie, aparatów fotograficznych — o 53 proc., rowerów — o 29 proc., motocykli — o 65 proc., samochodów osobowych — o 70 proc., lodówek

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wystawa rolniczych osiągnięć

Z daleka tłum mieni się barwnymi zapaskami kobiet ostro odbijającymi od czerni męskich garniturów. Szerokie kamienne schody lubelskiego zamku pokryte zwartym morzem głów. Droga na wystawę zamknięta jest jeszcze taśmą białą-czerwoną wstęgą. Ale już w chwili później szeroką strugą wlewają się pierwsi zwiedzający. Na wystawowych terenach odrazu robi się gęsto. W miejscach gdzie chwilę temu stali tylko przewodnicy i informatorzy już sformowały się pierwsze grupki ludzi słuchających wyjaśnień.

Znalazłem się w dużej grupie rzaszewiaków, którzy buszowali po działkach poletek doświadczalnych. Andrzej Sul i Karol Urban stali przed łanem krzaczastej pszenicy i miedlili w rekach kłosa jakby chcąc sprawdzić realność jej istnienia.

— Żeby to tak u nas, co? i żyto też tak krzakami puścić, to by były zbiory! — gorąco wiał się Urban. — Stary Sul, któremu wiek nie pozwalał przy młodym okazać, że i jego ten widok poruszył patrzył spokojnie, jakby na tym i na innych poletkach szukał odpowiedzi.

— Poczekaj, będzie i u nas. Przecież dopiero rok jak miedze zaorane, to kiedy miało wyrosnąć? — to pytanie padło z jakąś głęboką wiarą, że uprawa krzaczastej pszenicy w spółdzielni Podemsczyzna — Pohacze jest tylko sprawą czasu. Poszli dalej. Gdzieś na

mijającym przez nich kartofli-sku pod szklanym słojem czerwieniły się pasiaste żuczki: stonka, pochyleni długo oglądali nabite na szpilki owady. Podłączyli do przewodnika oprowadzającego całą ich rzeszowską grupę.

— „Macie tu ryż, tytoń, kukurydzą — młody chłopak, asystent z Instytutu Rolniczego w Puławach mówił pełnym emfazy głosem — tak, taki sam jak w Chinach. Jeszcze w tym roku zioberemy na Dolnym Śląsku 150 kwintali z własnych upraw. Za jakieś dziesięć lat nie będziemy musieli sprowadzać z zagranicy, starczy nam naszego”.

Szybkim, zdyszonym głosem odpowiadał na zasympujące go ze wszystkich stron pytania. Pokazywał im ledźwian afrykański z owocami jak groch. Przy „topinaburze” przyszedł mu z pomocą inż. Ogląda tłumacząc, iż główną zaletą tej rośliny w smaku przypominającej kartofel jest to, że stonka jej się nie łma. Padały fachowe pytania, jak sadzić, kiedy najlepiej zbierać. W spalonych słońcem rekach pojawiły się jakieś świstki papieru i krótkie ogryzki ołówków. Po powrocie trzeba przecież będzie powtórzyć.

W NAJPIĘKNIJSZYM PAWILONIE

Światła i cienie grają tu tak, jakby słońce rzeczywiście z trudem przedzierało się przez zbite korony drzew. Mchy i krzewy, między którymi nawet borowik łeb wystawia dają pełne złudzenie prawdziwego lasu. Pawilon leśnictwa jest zrobiony z wielkim smakiem. Widać w nim całą miłość leśników do terenu swojej pracy.

Przed wielkim napisem: „Od 1945 do 1954 roku zalesiono w całym kraju 1100 tys. ha nieużytków”, stoi dwóch górników w galowych strojach. Zadarli głowy czytając napis, aż im się przechyliły

górnice kaski ozdobione pękami kolorowych piór. Józef Szulc z kopalni „Stalin” i Wilhelm Błaga z kopalni „Zabrze - Wschód” to wybitni przodownicy pracy, obaj z tytułem „zasłużony górnik Polski Ludowej”.

Za ich plecami stoi wielki wypchany żubr. Szulc i Błaga ocierają się o niego plecami i wodzą zachwyceni oczyma po wielkim modelu zakładów przerobu masy drzewnej, po ciekawych eksponatach z wielkiego tartaku. Jest tu co oglądać — dzieło by można siedzieć i jeszcze wszystkiego być nie wyczytał.

Po drugiej stronie, w cieniu olbrzymiego pawilonu ochronny roślin stoi stary, wystrojony „Kukuruznik”, to ten co pierwszy zjawiał się nad sadami i lasami chroniąc je przed żarłocznością owadów. Wokół niego wyciągają w górę szerokie paszce rur aparaty do spryskiwania roślin. Z daleka wygląda to jak wielka bateria dział. To właśnie artyleria naszego rolnictwa wymierza w szkodniki.

Troska jaką otacza się nasz drzewostan wyraża się takimi cyframi: osiemdziesięciokrotnie wzrosła ilość aparatów do spryskiwania: 635 razy więcej używa się obecnie płynów ochronnych jak „Azotox” i in.

Gdzieś obok pawilonu mellowa racja wielkie barki motorowe do koszenia trzcin pod wodą, udoskonalone przez Kurpińskiego, Kucharczyka i Starzaka z Międzyrzecza. Tu znów na podmokłym terenie wyrósł śmieszny, ustawiony na czterech lewarach dom dla pracowników melioracyjnych. Jego przenośny model opracował inż. Kwapiszewski. W środku dwanaście osób rozciągniętych na wygodnych przyczach, światło, woda, piec, stół, nawet miejsce na biblioteczkę. W tych domach mieszkała ludźmi pomagając chłopom w pracach melioracyjnych. Znaleźli się oni w niejednej z tych 26500 gromad, które w zeszłym roku przepracowały 6800 dniówek na 3965 tys. hektarów.

RYBY, PTAKI I KONIE...

Co tam może być ciekawego? Zebrał się ciasna grupka samych mężczyzn, kobiety — ani jednej. W środku wielkie akwarium. Między zielonymi wodorostami, wiją się węgorze, leżą leniwe na piasku wsaśte sumy. Za śródkową szybą wybałuszane oczy wielkiej karpicy — matki, liczące sobie do bre kilkanaście kilo.

Stoisko zespołów rybackich bez przerwy otaczają tłumy widzów. W tym zakątku wystawy pokazano także nutrie. Siedzą schowane aż po uszy w swojej małej chałupce, albo szurną do wody i tyle ich widać.

Na wielkim sztucznym stawie — ptactwa domowego ile dusza zapagnie. Pluszcze się to w wodzie, gęga, kwacze...

harmider jak w targowy dzień na rynku, powiększony jeszcze przez bek owiec wspinających się po usypanej specjalnie dla nich górze.

Na ścianach „bacówki”, na której progu siedzi „prawdziwy” góral (przyjechał ze swoimi owieczkami), wiszą elektryczne aparaty do strzyżenia owiec. Obok modele wszystkich urządzeń do przerobu wełny.

Dalej — długi zespół pawilonów hodowlanych, piękne konie. Gładka, błyszcząca sierść — jakby dopiero co z wody wyszły. Kasztanowata klacz „Cyganka” odwraca łeb od pustego żłobu, wsadza doń kopyto i wali nim natargowicie, dopominając się o nową wiązkę siana. Wszystkie konie z rasy sądeckiej przysłał na wystawę zespół hodowlany Łososina Dolna.

W innym pawilonie prezentuje swój dorobek gospodarz Stanisław Marzec z Zaburza, którego świnka „Cerusia” waży tylko... 350 kilogramów. W Zaburzu więcej jest takich okazów. A tłusta „Ex Centuria” leżąca na czystej podściółce, ledwo dyszy od cisnącego ją sady, Waga? Kilkanaście kilo więcej niż jej sąsiadka.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Odolanów, Pleszew i Ostrzeszów powiatami

Chłopskie pracujące pomaga w przygotowaniu nowych siedzib gromadzkich

W związku z reformą podziału administracyjnego kraju, na terenie województwa poznańskiego powstaną w najbliższym czasie 772 gromadzkie rady narodowe. Rozpoczęto już prace remontowe w 242 lokalach dla przyszłych siedzib gromadzkich rad narodowych. Chłopi naszego województwa podjęli szereg cennych zobowiązań, dotyczących remontów lokali przeznaczonych na siedziby gromadzkich, świetlic, strażnic przeciwpożarowych oraz budowy i naprawy dróg. Ogólna wartość wszystkich zobowiązań wynosi 8.850.000 zł. Większość nowych gromad wyposażona będzie bogato w urządzenia gospodarcze, kulturalne i zdrowotne.

Między innymi chłopi z gromady Koralewo - Opactwo, pow. Konin, zobowiązali się wybudować własnym kosztem budynek dla przyszłego Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

Gromada Parkowo, pow. Obozniki wybrała na zebraniu specjalny komitet, który be-

dział się zajmował budową budynku administracyjnego. Trzeba zaznaczyć, że chłopi z Parkowa wybudują siedzibę Gminnej Rady Narodowej systemem gospodarczym. W pracy tej pomoże im także koło ZMP-owskie, Liga Kobiet i Koło Gospodyń Wiejskich — organizując wiele imprez artystycznych, przy czym dochód z tych imprez przeznaczają na budowę. Podobnie chłopi z gromady Kiszewo, pow. Oborniki przystąpili do budowy siedziby Gromadzkiej Rady Narodowej.

Wyrazem krzepnącego sojuszu miasta z wsią jest postawa uczniów Szkoły Metalowej z Wągrowca, którzy zobowiązali się pomóc w budowie nowej siedziby gromadzkiej chłopom z Soguszyna, pow. Jarocin.

W powiatach Międzybóże, Jarocin, Rawicz, Ostrów i Koło prace remontowe przyszłych siedzib gromadzkich i gminnych przebiegają sprawnie, natomiast w powiatach Poznań, Srem, Środa, Turek, Kępno i Leszno — w wielu gromadach nie zaczęto remon-

tów. Jeszcze w roku bieżącym w woj. poznańskim planuje się powstanie trzech nowych powiatów — Odolanów, Pleszew i Ostrzeszów, gdzie z początkiem funkcji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej pełnić będą specjalne ekspozytury WRN.

Premier Czou En-lai w Berlinie

PEKIN (PAP)

Dnia 23 lipca na zaproszenie premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla przybył do Berlina premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR

(Dokończenie ze str. 5)

— prawie trzykrotnie, pralek mechanicznych — dziesięciokrotnie.

W pierwszym półroczu 1954 r. w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r. znacznie zwiększyła się sprzedaż detaliczna towarów użytku produkcyjno-gospodarczego: materiałów drzewnych, cementu, szkła okiennego, łupku, dachówek, gwoździ, blachy do pokrywania dachów, jak również samochodów ciężarowych dla kołchozów.

Jednakże w szeregu rejonów zapotrzebowanie ludności na pewne towary nie jest jeszcze w pełni zaspokajane.

W dziedzinie handlu zagranicznego stosunki ekonomiczne z zagranicą w pierwszym półroczu 1954 r. w dalszym ciągu się rozszerzały, obroty handlu zagranicznego wzrosły o 30 proc. w porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku.

VII. Wzrost liczby robotników i urzędników oraz wzrost wydajności pracy

Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej w pierwszym półroczu 1954 r. zwiększyła się znacznie w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r. Ilość robotników i urzędników zwiększyła się w tym okresie w sposób następujący: w przemyśle, budownictwie i transporcie — o 1.200 tysięcy osób, w zakładach naukowych, instytucjach naukowo-badawczych i leczniczych — o przeszło 300 tysięcy osób, w handlu i gospodarce mieszkaniowo-komunalnej — o 200 tysięcy osób.

W pierwszym półroczu 1954 r. ukończyło szkoły przyfabryczne, szkoły górnicze i szkoły mechanizacji rolnictwa oraz zostało skierowanych do pracy w przemyśle, budownictwie, transporcie i rolnictwie 338 tysięcy młodych wykwalifikowanych robotników, z tego przeszło 228 tysięcy mechanizatorów skierowano do rolnictwa. Dzięki indywidualno-brygadowemu szkoleniu i nauce na kursach, przeszło 3.600 tysięcy robotników i urzędników podniosło poziom swych kwalifikacji zawodowych.

Wydajność pracy wzrosła w pierwszym półroczu 1954 r. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o 7,5 proc. w przemyśle i o 7 proc. w budownictwie. Jednakże plan w zakresie zwiększenia wydajności pracy w

przemyśle i budownictwie nie został wykonany.

VIII. Budownictwo kulturalne i ochrona zdrowia

Liczba młodzieży, która ukończyła szkoły siedmioletnie i średnie, w tym również szkoły dla młodzieży robotniczej i wiejskiej, była w roku bieżącym o 14 proc. większa niż w roku ubiegłym. Liczba osób, które ukończyły 10 klas i otrzymały świadectwa dojrzałości, zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 69 proc. w miastach i o 82 proc. na wsi.

W wyższych zakładach naukowych i szkołach zawodowych typu technikum kończy w bieżącym roku naukę przeszło 550 tysięcy młodych specjalistów — łącznie z studium zaoocznymi.

Ilość kin zwiększyła się przy końcu pierwszego półroczu 1954 r. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku prawie o 2 tysiące.

W pierwszym półroczu bieżącego roku w porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku zwiększyła się liczba młodzieży i dzieci wypoczywających w zamiejskich i miejskich obozach pionierskich i ośrodkach turystycznych, jak również takich, które wyjechały na letniska z przedszkolami, domami dziecka lub żłobkami. W miejscowościach wiejskich zorganizowano dla dzieci wiele ośrodków letnich.

W pierwszym półroczu 1954 r. nadal rozwijała się usprawniała pomoc lekarska, która, jak wiadomo, jest w ZSRR bezpłatna. Rozszerzyła się sieć szpitali, izb porodowych, sanatoriów i domów wypoczynkowych. Wzrósł poziom ich wyposażenia w aparaturę leczniczą i diagnostyczną. Produkcja lekarstw, wyposażenia lekarskiego i narzędzi lekarskich wzrosła w pierwszym półroczu 1954 r. o 23 proc. w porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku.

W pierwszym półroczu br. około 22 miliony osób skorzystało z płatnych urlopów, udzielanych corocznie wszystkim robotnikom i urzędnikom. Zwiększyła się liczba ludzi pracy, którzy spędzili urlopy w sanatoriach i domach wypoczynkowych na podstawie skierowań przyznanych im bezpłatnie, lub za opłatą ulgową.

Wyniki wykonania planu za pierwsze półrocze 1954 r. świadczą o dalszym rozwoju całej gospodarki narodowej ZSRR i o pomyślnym wykonywaniu zadań pięcioletniego planu rozwoju ZSRR w latach 1951—1955.

Wielki piec pracuje

KRAKÓW—NOWA HUTA (PAP)

Na konstrukcjach wielkiego pieca nr 1 w Hucie im. Leni. na gasną jedne po drugich światła lamp. Jest godzina 5.45 rano, dnia 23 bm. zmiana nocna, która przeprowadziła pierwszy spust surowki i dokonała wsadu na drugi wytop, przekazuje wielki piec zmianie następnej. Za kilka godzin nowy wytop.

Jest godz. 11.30. Cała załoga ustawia się na swych stanowiskach. Pierwszy garowy za pomocą elektrycznej wiertarki przebijają otwór zamknięty piec. Całą halę wypełnia czerwony, oślepiający blask. Wyłożonymi specjalną cegłą ogniotrwałą rynnami popłynęła pierwsza surowka w pierwszy dzień drugiego X-lecia Polski Ludowej. Wielki piec pracuje.

Nowoczesne maszyny rolnicze pomagają pracującym chłopom w walce o chleb

Olbrzymia maszyna drga mładowo od pracy silnika. To nowoczesny samobieżny kombajn zbożowy sprowadzony ostatnio do POM-u w Wągrowcu. Właśnie odbywa się próba pracy kombajnu w spółdzielni produkcyjnej w Łęgowie. Maszyną otaczają chłopcy, trochę nieufnie patrząc na stalowego kolosa. Czy będzie do brze pracował? Przecież zboże wyległo. Zresztą w pamięci stają kulaćki plotki, że kombajn kosi za wysoko, że oddaje zboże zanieczyszczone itp. Nic podobnego! Praca maszyny okazała się idealna. Kosi nisko jak sноповiązalka i znakomicie oczyszcza zboże. Jeszcze jedna kulaćka plotka została obalona.

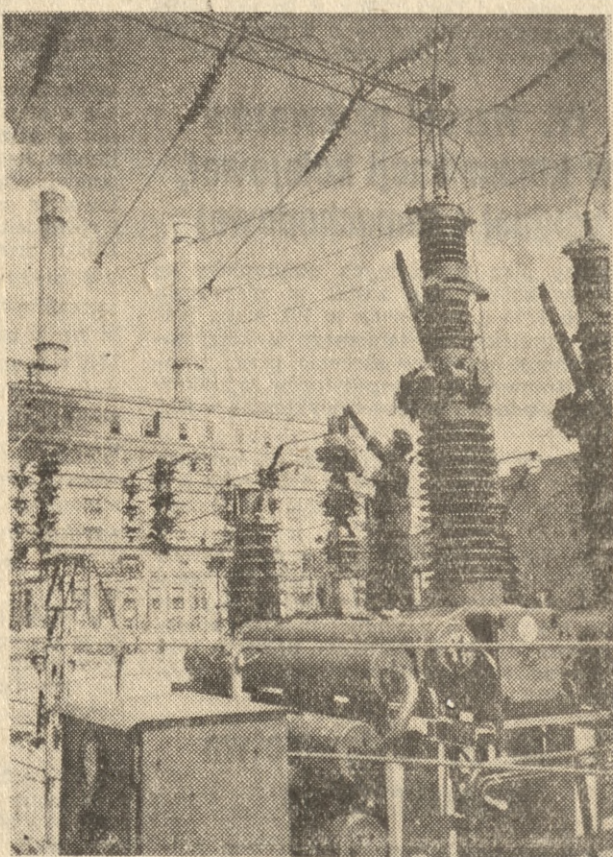
Kombajner Feliszewski obsługuje maszynę jest z niej bardzo zadowolony. Zobowiązał się nawet wykonywać 120 proc. normy dziennie, a więc w całej akcji żniwnej skosi i omlóci zboże z 240 ha.

Na wyróżnienie zasługują także traktorzyści z POM-u Wągrowiec: Kazimierz Starzyński wykonujący przeciętnie 145 proc. normy, Zygmunt Zawadzki —

z zagranicy

23 bm. rozpoczęły się obrady sekretariatu międzynarodowej federacji uczestników ruchu oporu, ofiar i więźniów faszyzmu (FIR), poświęcone omówieniu przygotowań do międzynarodowego spotkania uczestników ruchu oporu.

W Bibliotece Państwowej im. W. I. Lenina w Mińsku otwarta została wystawa poświęcona 10 rocznicy utworzenia rządu ludowego w Polsce.



CAF. — fot. Szyperko

HUTA IM. LENINA. REJON WIELKICH PIECÓW.

Na zdjęciu: uczniowie Szkoły Przystosowania Zawodowego nr 63 w Nowej Hucie przechodzą praktykę zawodową przy brygadzie Jana Sobieraja, pracując na estakadzie zasobników

Sięgamy po niewykorzystane rezerwy paszowe

Fragmenty referatu wygłoszonego przez sekretarza KW PZPR w Poznaniu

Stanisława Jędrasa na Plenum KW w dniu 17 lipca br.

Nasze województwo obejmuje 298 tys. ha użytków zielonych. W tym jest 186 tys. ha, pastwisk 112 tys. ha.

Powyższe 298 tys. ha użytków zielonych stanowią 15,8 proc. ogółu użytków rolnych w województwie. Jest to odsetek skromny, dalece niewystarczający dla naszych stale zwiększających się potrzeb hodowlanych. W dodatku użytki zielone są rozłożone nierównomiernie w poszczególnych częściach województwa. Niektóre okolice odznaczają się wielkimi skupiskami łąk i pastwisk, w innych zaś jest ich bardzo mało.

Na ogólną sumę 298 tys. ha łąk i pastwisk w naszym województwie 60 tys. wymaga odwodnienia. 133 tys. wymaga nawodnienia, 105 tys. posiada zadowalające warunki.

Z ogólnego obszaru 186 tys. ha łąk tylko 84 tys. ha są w stanie zadowalającym, reszta zaś wymaga zagospodarowania od nowa lub winna być zregenerowana przez meliorację, nawożenie i inne zabiegi agrotechniczne.

Posiadamy olbrzymie rezerwy

Dla ilustracji stanu naszych łąk omówimy sytuację w dolinie Obry i Noteci.

Wydajność łąk w dolinie Obry jest niewielka z powodu nieodpowiednich warunków wodnych łąk i zaniedbania — bo waha się poniżej 20 kwintali z 1 ha.

Obszary podmokłe rodzą tylko kwaśne, mało wartościowe trawy, obszary przesuszone tylko chwasty — wytrzymale na brak wody. Z powodu braku wody do nawadniania na obszarach przesuszonych chłopie poważne obszary łąk już zaozari, w szczególności nad Kanałem Kościńskim oraz nad Kanałem Mosińskim.

Z powodu nieuregulowanych stosunków wodnych dotychczasowe usiłowania lepszego wykorzystania łąk i pastwisk ograniczyć należało tylko do takich części, gdzie warunki były mniej więcej odpowiednie tj. gdzie przy istniejącym stanie głównych kanałów uzyskać można było wystarczające odwodnienie i potrzebną ilość wody do nawodnienia. Uregulowano więc stosunki wodne na około 2000 ha, zagospodarowując od nowa, w drodze zaozari starej darni, nawożenia i wysiewu traw 1800 ha. W szczególności wykonano rozległe roboty wodno-melioracyjne i zagospodarowanie łąk w dolinie tzw. Obry śremskiej. Wyniki były bardzo dobre, ponieważ zbiory siana wzrosły z około 20 kwintali z 1 ha na przeciętnie 50 kwintali z ha, przy równoczesnym polepszeniu się jego jakości. Samo nawodnienie, które stosowano w przypadkach, gdzie łąki nie były jeszcze zupełnie zdegenerowane zwiększyło plony od 10—15 q z ha.

Na rok 1954—55 planuje się: wykonanie nowych rowów na obszarze 150 ha, renowację rowów na obszarze 990 „, urządzeń nawadniających na obszarze 480 „, zagospodarowanie łąk na obszarze 3950 „. Dolina Noteci jest drugim dużym skupiskiem łąk na terenie województwa. Wchodzi ona zasadniczo w skład powiatów chodzieskiego, czarnkowskiego i trzcińskiego. Poza tym reprezentowany jest małym skrawkiem również i powiat wągrowiecki. Poza łąkami i pastwiskami cechującą dolinę Noteci ogromne pokłady torfu, szczególnie jej część wschodnią tj. od granicy województwa bydgoskiego do ujścia Gdwy. Niedługo siano nadnoteckie miało wyrobioną markę na rynkach i uzyskiwało specjalną cenę. Dzisiaj w dolinie Noteci rosną tylko najniewybredniejsze, mało wartościowe trawy i bezużyteczne chwasty.

Sprzęt siana i to oliczej wartości odżywczej, obraca się w granicach około 22 kwintali z 1 ha. Powodem tak małej wydajności jest zaniedbanie łąk i wycieńczenie z powodu braku regularnego nawożenia i pielęgnacji. Poza tym łąki starzeją się po pewnym czasie i wymagają regeneracji. Warunków tych tj. regularnego nawożenia, pielęgnacji i regeneracji nie stosowano od prawie kilkudziesięciu lat. Sprzątano tylko, zapominając uzupełniać wydobyte z ziemi składniki odżywcze. Niekorzystne warunki atmosferyczne, jak susza ostatnich kilku lat, oraz nieodpowiednie warunki wodne dopełniły reszty.

Problem postawienia gospodarki wodnej w dolinie Noteci na właściwym poziomie jest przedmiotem rozważań w Biurze Projektów Wodno-Melioracyjnych. W celu zapewnienia wody potrzebnej do nawodnienia, projektuje się wprowadzenie do doliny Noteci wody z Brdy lub Wisły, oraz utworzenie rezerw w jeziorach, w jakie obfituje dorzecze Noteci. Nadmienię wypadnie tutaj jeszcze, że problem melioracji doliny Noteci i zaopatrzenia jej w wodę zabiega się z problemem urządzenia magistrali wodnej Wschód—Zachód.

Dotychczasowe usiłowania lepszego wykorzystania łąk i pastwisk w dolinie Noteci polegały na:

- odbudowie rowów na łąkach na obszarze 4000 ha;
 - zaopatrzeniu 1200 ha łąk w możliwości nawodnienia;
 - wykonaniu drenowania kreciego na obszarze 100 ha;
 - zagospodarowaniu 3000 ha łąk od nowa.
- W latach 1954 i 1955 projektuje się wykonać:
- renowacji rowów na łąkach na obszarze 5730 ha
 - urządzeń do nawodnienia na obszarze 404 ha
 - drenowania kreciego na obszarze 100 „
 - zagospodarowania na obszarze 4275 „

Jakich prac dokonaliśmy w zakresie zagospodarowania łąk po IX Plenum KC PZPR

Dzięki wykonaniu z nadwyżką planów inwestycyjnych w roku 1953 stworzone zostały

W dniu 17 bm. odbyło się Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, na którym sekretarz KW PZPR — Stanisław Jędras wygłosił referat dotyczący zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej w walce o realizację uchwał II Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Fragmenty tego referatu przedrukujemy za organem KW PZPR „Gazetą Poznańską”.

realne możliwości zagospodarowania znacznych obszarów użytków zielonych w latach następnych, co w dużym stopniu wpłynęło na postawienie dość śmiałych zadań na lata 1954—55. Roboty te miały poważne znaczenie dla przygotowania gruntów pod dwuletni plan rozwoju rolnictwa, o czym może świadczyć fakt, że wykonany w roku 1953 plan inwestycyjny był 3-krotnie większy niż w roku 1952. Uzyskane dzięki temu wyniki, stały się realną podstawą do wysunięcia śmiałych zadań na lata 1954/55 w walce o podniesienie wydajności naszych łąk i pastwisk. Zgodnie z uchwałami IX Plenum KC PZPR plany inwestycyjne w dziedzinie wodno-melioracyjnej na rok 1954 zostały zwiększone o 35 proc. w stosunku do roku 1953, przy czym pełnym zagospodarowaniem użytków zielonych objętych zostało 7350 ha co w stosunku do roku 1952 stanowi wzrost prawie pięciokrotny.

W okresie od IX Plenum KC do II Plenum wykonano konserwację urządzeń wodno-melioracyjnych na obszarze 72 tys. 600 ha oraz pielęgnację łąk nawozami sztucznymi na obszarze 34.600 ha. W ramach spółek wodnych i szarwarków wykonano konserwację na obszarze 23 tys. ha, zaś „społecznym czynem melioracyjnym” konserwowano 40.600 ha użytków zielonych. Łączna wartość robót wykonanych czynnem melioracyjnym do dnia 1. VII. 1954 wynosi 24.950.000 zł, z tego tylko na łąkach i pastwiskach 15.200.000 zł.

Najlepsze osiągnięcia w mobilizacji chłopów do lokalnych robót melioracyjnych mają powiaty: Chodzież, Turek, Wolsztyn i Czarnków.

Bardzo słabe wyniki w mobilizacji mas chłopskich do społecznych czynów melioracyjnych obserwowano w powiatach: Konin, Koło, Kalisz i Środa.

W świetle powyższych danych jakże aktualna jest dla naszego Komitetu Wojewódzkiego ocena KC PZPR, która mówi: Instancje i organizacje partyjne oraz rady narodowe beztrudno godziły się z bardzo niską często wydajnością, z licznymi faktami rabunkowej wręcz gospodarki na łąkach i pastwiskach, nie dostrzegali one ogromnych rezerw paszowych, które marnują się na skutek niezadecydowania i braku troski. — I dalej „Organizacje partyjne często nie zdawały sobie sprawy z rzeczywistego faktu, że jednym z ważniejszych odcinków walki klasowej na wsi jest odcinek walki o pełne wykorzystanie ziemi”.

Te prawdy musimy głęboko przemyśleć, wziąć je do serca i wyclagnąć wszystkie wnioski dla naszej pracy.

Zapoznać całą pracującą wieś z uchwałami II Plenum KC

Dla wykonania wielkich zadań, postawionych przez II Plenum KC powinniśmy pozyskać pracujących chłopów, gospodarzy indywidualnych, członków spółdzielni, pracowników PGR i POM — pracowników państwowej służby rolnej, oraz klasę robotniczą, której polityczna pomoc ma wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju produkcji rolniczej, dla wzrostu świadomości mas chłopskich.

Z uchwałami II Plenum KC należy zapoznać całą naszą pracującą wieś, zapalić ją chęcią walki o jak najpełniejsze wykorzystanie ziemi. Praca nad osiągnięciem tego to jeden z najważniejszych odcinków walki klasowej. Każdy Komitet Powiatowy, Gminny, podstawowa organizacja partyjna oraz rady narodowe winny opracować swój program walki o wykonanie zadań zawartych w uchwałach II Plenum KC.

Pamiętajmy, że likwidacja odłogów i lepsze zagospodarowanie wszystkich gruntów, pełne zagospodarowanie i podniesienie wydajności łąk i pastwisk stanowi ważne i niezbędne ogniwo wielkiego programu walki o wzrost produkcji rolniczej, o podniesienie stopnia życiowej nadszereżności przez II Zjazd partii.

Zbyt często słychać fałszywe oceny „te ziemie do czego się nie nadają”, „nieużytki”, albo „ten obszar trzeba zalesić”. Taki stosunek do ziemi jest u niektórych towarzyszy w Trzciance, Czarnkowie, chociaż na tej ziemi od setek lat gospodarowały rodziny chłopskie. W naszym ustroju trzeba nam ulepszać ziemię, wydobywać z niej więcej niż poprzednio, a mamy ku temu wszystkie warunki aby nie rezygnować z niej w sposób niegospodarski, rozrzutny i szkodliwy dla dalszego rozwoju produkcji rolniczej.

Trzeba wszelkie marnotrawstwo ziemi piętnować jako szkodnictwo — jako uderzenie w nasz program podniesienia poziomu życia mas pracujących. Kto nie kieruje walką o zagospodarowanie każdego ha ziemi, kto lekką ręką klasyfikuje ziemię orną na nieużytki czy pod zalesienie, ten chce nie chce działa po linii życzeń kulaka — ten osłabia nasz kraj.

O osiągnięciach w tej sprawie zdecydować należyca praca naszych podstawowych organizacji partyjnych. Doświadczenie nas uczy, że gdy zapoznamy podstawową organizację partyjną z uchwałami partii i wskażemy jej konkretnie zadanie — to mobilizuje ona całą gromadę do wykonania nakreślonych zadań. Świadczy o tym wielka praca po IX Plenum i w okresie II Zjazdu — świadczą o tym

tysiące podjętych i realizowanych zobowiązań wzrostu produkcji rolniczej.

Nasze węzłowe problemy

Jakie są nasze najważniejsze, węzłowe zadania w tej pracy?

PO PIERWSZE — musimy gruntownie wyjaśnić uchwały Plenum wszystkim członkom partii, łącząc je z całokształtem wytycznych II Zjazdu, nadal zaznajamiać ich z tymi wytycznymi, uczyć ich wcielania w życie tych wytycznych.

II Zjazd i obecne Plenum stawiają przed naszymi organizacjami tak bogatą i różnorodną problematykę, że jedynie śmiało rozwijanie inicjatyw i samodzielności podstawowych organizacji i wszystkich członków partii na wsi może zapewnić pomyślnie wykonanie naszych zadań w dziedzinie rozwoju i przebudowy rolnictwa.

Instancje partyjne, a zwłaszcza Komitety Powiatowe muszą śmiało zrywać z biurokracjami narowami kierowania z biurka i tak organizować swą pracę, by mniej było zebrań i narad wszelkiego rodzaju, by sekretarze, członkowie egzekutyw i instruktorzy KP jak najwięcej czasu poświęcali pobytowi w POM-ach i spółdzielniach, w indywidualnych gromadach i PGR-ach.

Każda instancja i organizacja partyjna, każdy członek partii musi poczytywać sobie za ujemne istnienie na jego terenie choćby skrawka ziemi leżącej odłogiem lub źle zagospodarowanej, zaniedbanej łąki lub zdeławastowanego pastwiska.

PO DRUGIE — trzeba doprowadzić nasze uchwały do najszerszych mas chłopów pracujących, pracowników PGR i POM.

Tylko ta organizacja partyjna na wsi, która niesie politykę partii do mas, która radzi się ich, jak realizować linię partii na swoim terenie i wespół z nimi pracuje — zdobywa sobie autorytet w masach i oparcie w aktywnie bezpartyjnym, może stale rozszerzać swe szeregi, jest w stanie wykonywać coraz lepiej zadania zlecone jej przez partię.

PO TRZECIE — nasze instancje partyjne muszą w sposób właściwy kierować pracą rad narodowych, które są odpowiedzialne za likwidację odłogów, za meliorację oraz lepsze zagospodarowanie łąk i pastwisk.

Organizacje partyjne muszą wiedzieć, gdzie i jakie odłogi istnieją na ich terenie, komu zostało zlecone zagospodarowanie poszczególnych kawałków i zaniedbanych, opuszczonych gruntów, kontrolować jak przebiega wykonanie tych zadań, pomagać w przewyżczeniu trudności, organizować w miarę potrzeby pomoc.

PO CZWARTE — nasze instancje i organizacje partyjne muszą wiedzieć jakich konkretnych prac urzędzeniowych i jakich zabiegów pielęgnacyjnych wymagają poszczególne tereny łąkowe i pastwiskowe, ich gromady lub powiat. Muszą inicjować, organizować i stawiać na czele zespołowych czynów chłopskich dla przeprowadzenia melioracji bądź też urządzeń łąk, pastwisk gromadzkich itd.

Muszą dążyć do tego, aby zainteresowani chłopie jednoczyli się w zespoły łąkarskie i melioracyjne dla wykonania tych prac i zabiegów.

PO PIĄTE — terenowe instancje partyjne muszą skupić swą uwagę zwłaszcza na zagospodarowaniu wielkości kompleksów odłogów, na zmeliorowaniu wielkich kompleksów łąkowo-pastwiskowych.

Nasze instancje i organizacje partyjne muszą pilnować, aby rady narodowe i odpowiedzialne za te prace organizacje gospodarcze uczyniły wszystko dla zapewnienia odpowiednich warunków bytowych pracownikom na tych terenach oraz prowadzić z tymi załogami szczególnie intensywną pracę polityczną i wychowawczą.

PO SZÓSTE — szczególną opieką należy otoczyć młodzież. Młode pokolenie Polski Ludowej, które tyle wysiłku i bohaterstwa pracy wykrzesalo z siebie w budownictwie przemysłu polskiego niewątpliwie z entuzjazmem stanie do pracy na terenach nowozagospodarowanych. Chłopcy i dziewczęta — uczestnicy obozów pionierskich zaciągu młodzieżowego — muszą na swych nowych posterunkach pracy znaleźć serdeczne przyjęcie, właściwe warunki bytowe, dostęp do zdobycia kwalifikacji, możliwość kulturalnego odpoczynku.

PO SIÓDME — nasze organizacje i instancje partyjne muszą bić się o najlepsze wykorzystanie sprzętu technicznego, materiałów, funduszy państwowych i społecznych, walczyć przeciwko wszelkiemu marnotrawstwu ludzkiej pracy i środków materialnych przy likwidacji odłogów i zagospodarowaniu łąk i pastwisk, muszą umiejętnie mobilizować miejscowe rezerwy ludzkie, techniczne i materiałowe.

PO ÓSME — bacznie musimy wystrzegać się zastarzałego, a częstego u nas błędu, że — gdy zabieramy się do jakiejś dotąd zaniedbanej sprawy, równocześnie tracimy z oczu inne, nie mniej nieraz ważne.

Trzeba powiedzieć raz na zawsze: oceniać na wsi pracę każdej instancji i każdej organizacji partyjnej, powinniśmy i będziemy nie podług rezultatów jakiegoś jednego, odosobnionego odcinka jej pracy, a podług tego, jak wykonuje ona całość zadań, stojących przed nami. Jak walczy o wzrost plonów z hektara i o likwidację odłogów, o zagospodarowanie łąk i pastwisk, o rozwój hodowli, o należyte wykorzystanie pomocy produkcyjnej dla pracujących chłopów gospodarujących indywidualnie i o wykonanie przez wies obowiązków wobec robotniczo-chłopskiego państwa, o pogłębienie pracy politycznej w masach i o rozwój organizacji partyjnej na wsi, o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i o socjalistyczną przebudowę rolnictwa. II Plenum KC stawia przed nami nowe wielkie zadania — gwarantem ich wykonania jest silna organizacja partyjna, tysiącami niemi związana z masami chłopskimi — partia, która dzięki swej pracy i trosce o potrzeby chłopów oraz udzielanej im pomocy w walce o wzrost produkcji rolniczej zdobywa sobie ich zaufanie.

Partia nasza ma niejedno już osiągnięcie w swej pracy na wsi, ale wzrastające wciąż tempo pracy, wciąż nowe i złożone zadania żądają od nas dalszego jej umocnienia i usprawnienia pracy wszystkich instancji i organizacji partyjnych.

Olbrzymie osiągnięcia naszego 10-lecia są najlepszym dowodem, że idziemy słuszną drogą. Dlatego dolożymy wszystkich starań, aby z jeszcze większą ofiarnością i hartem realizować wskazania naszego Komitetu Centralnego zmierzające do dalszego wzrostu i rozkwitu naszej Ojczyzny, jednej ze szturmowych brygad świata w walce o pokój i socjalizm.

Wystawa rolniczych osiągnięć

(Dokończenie ze str. 4)

„Atom” jest pięknym okazem rasy czerwonej i waży 1037 kg; wspaniały był Polowa krów w tym pawilonie to jego przychówek.

Na środku terenów zajętych przez pawilony hodowlane ustawiono wysoki, drewniany elewator. Pod nim mechaniczne urządzenia do robienia paszy dla trzody i bydła: automatyczne krajarki i oczyszczalnie kartofli, śrutówki do mielenia zboża — wszystko poruszane elektrycznością. Długimi szynami zawieszonymi w pawilonach rozjeżdżają się na wszystkie strony małe wózki ze sstrawą dla mieszkańców pawilonów. Naokoło ład i czystość, jak w ludzkim mieszkaniu. Jeśli w niedługim czasie we wszystkich wsiach w taki sposób prowadzona będzie hodowla, powiedzenie „brudny jak świnia” — straci swą aktualność.

Na szerokim wybiegu brykają cielaki. Te zachowują się zupełnie niepoważnie. Wyrzucają nogi do tyłu razem z zadkami, nad którymi majta się podwinięty ogon — zupełnie jak by nie były poważnymi eksponatami wielkiej wystawy.

CZEGO DUSZA ZAPRAGNIE

Droga do pawilonu przemysłu prowadzi poprzez olbrzymi

teren, usiany stu barwnie pomalowanymi kioskami. Tutaj usadził się wielki handlowy kiermasz zorganizowany przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. Można tu dostać wszystko czego dusza zapagnie — od dziecięcych rowerów przez aparaty radiowe (śliczne nowe „Mazury”), odzież, buty, aż do biżuterii sztucznej i prawdziwej. Kilkanaście kiosków, na których zapleczu stoją przenośne kuchnie jest w stanie napoić i nakarmić parę tysięcy osób.

„MY WAM — WY NAM...”

Tak można było nazwać pawilon, w którym pokazano cały dorobek naszych przemysłów: ciężkiego, lekkiego i konsumcyjnego ze specjalnym uwzględnieniem artykułów dostarczanych wsi.

Stoją więc długie rzędy traktorów z pierwszym po wojnie wyprodukowanym „Ursusem” na czele, stoją „Warszawy” i starachowickie „Stary” i lubelskie ciężarówki z FSC. We wnętrzu pawilonu warczą na pełnych obrotach obrabiarki polskiej produkcji, na których robotnicy różnych zakładów robią jakieś części do maszyn.

Na ścianach wielkie afisze informujące o naszych osiągnięciach. Teksty przemawiają do chłopów porównaniami

z jego dziedziny życia. Dlatego napis informujący, że produkujemy obecnie 4,5 raza więcej energii niż przed wojną (13,6 mld. kWh), ma obok innej, wyjaśniającej: — „Jeden kWh wystarczy do wymłócenia 100 kg ziarna, albo wydojenia 120 l mleka elektryczną dojarką”.

Na wielkim rysunku, gdzie długi sznur wagonów naładowanych węglem opasuje kulę ziemską, czytamy, roczną produkcję polskich kopalni można by opasać równik, gdyby ustawić dziesięciotonowe wagony jeden za drugim.

W sąsiedniej sali na drzewie sięgającym sufitu rozpięte barwne materiały produkowane przez nasz przemysł lekki. W trzeciej sali — artykuły spożywcze.

Czerwono zachodzi słońce nad spiczastymi dachami starego miasta. Ostatnie jego blaski padają na Podzamcze wsiskające się niskimi promieniami aż pod cieniste dachy pawilonów.

Tutaj, na piętnastohektarowym terenie wystawy zamknięto cały trud naszego dziesięciolecia pokazany w perspektywnym skrócie.

Trud, który zrodził wspaniałe osiągnięcia. (Z. S.)

Radośnie minął dzień 22 LIPCA w Wielkopolsce

Obchody Święta Odrodzenia rozpoczęły się we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach pochodem sportowców i młodzieży. W godzinach popołudniowych bawiono się wesoło w parkach i świetlicach na zabawach ludowych, połączonych z występami zespołów świetlicowych i młodzieżowych.

W Kaliskiej Fabryce Pluszu zorganizowano wystawę obrazującą dorobek zakładów w latach 1945 do 1954.

9 pracowników Zarządu Budowlanego nr 10 w Kaliszu otrzymało odznakę „Przodownika pracy”. W gminie Wronki (powiat Szamotuły) wręczono ponad 300 nagród i dyplomów uznania za współzawodnictwo pracy. 33 listy pochwalne przyznano chłopcom z gminy Szamocin (powiat Chodzież) za przodownictwo w planowych odstawach żywności, mleka i podatku gruntowego.

Centralna zabawa dla mieszkańców Pły odbyła się na placu Staszica. Na boiskach zorganizowano imprezy sportowe.

Zespoły świetlicowe Spółdzielni Metalowo-Galanteryjnej i Wronieckiej Fabryki Mebli we Wronkach przybyły z muzyką, pieśnią i tańcem do dzieci przebywających na koloniach w Pożarowie. Mieszkańcy Rakoniewic (powiat Wolsztyn) podziwiali podczas zabawy piękne tańce i recytacje w wykonaniu dziewczynek przebywających u nich na kolonii.

(Na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów — opracowała an.)

Czwarte miejsce wśród brygad rolnych

W ostatnich dniach powróciły z brygad rolnych SP junaczki z powiatu rawickiego. I turus ukończyło 50 dziewcząt.

Brygada składająca się wyłącznie z junaczek z powiatu rawickiego zdobyła czwarte miejsce we współzawodnictwie pracy w skali wojewódzkiej. Między innymi przodującymi junaczkami były z nich B. Bartkowiak z Łaszczyna i Krystyna Nędziewicz z Golaszyna. Otrzymały one srebrne odznaki przodowniców pracy. Wykonywały one średnio po 180 proc. normy.

(wt)

Przodownicy czytelnictwa i kolportażu

2000 tomów literatury pięknej, społeczno-politycznej i fachowej posiada biblioteka zakładowa Chodziejskich Zakładów Porcelany w Chodzieży. Szczególnym zainteresowaniem wśród czytelników cieszą się wydawnictwa fachowo-naukowe.

Do przodujących czytelników należą: Leonard Szatowski, Renata Gruszczyńska, Helena Hedtke i J. Tomin.

Pierwsze miejsce w kolportażu książek w powiecie chodziejskim zajęła Lucja Rogacka, pracowniczka sklepu papierniczego Gminnej Spółdzielni w Szamocinie. W krótkim czasie sprzedała ona ponad 1500 książek, w tym 500 fachowych o tematyce rolniczej. Lucja Rogacka otrzymała brązową odznakę „Przodownika Czytelnictwa”. Natomiast srebrną odznakę otrzymała kierowniczka Biblioteki Miejskiej w Szamocinie Irena Krzycka. (ko)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro, telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań
K-5-10735

Nowe domy kultury, świetlice i biblioteki w wyniku zrealizowanych zobowiązań lipcowych

Większość zobowiązań podjętych przez robotników, chłopów i młodzież Wielkopolski dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej została już zrealizowana. Do wykonania pozostały jeszcze tylko zobowiązania długofalowe.

W wyniku zrealizowania zobowiązań powstały w wielu miejscowościach nowe domy mieszkalne, wiejskie domy kultury, zwiększono ilość produkowanych towarów, polepszone ich jakość. Zobowiązania chłopów przyniosły przedterminową i ponadplanową odstawę żywności i mleka. Dalsze ich zobowiązania pozwolą na przedterminową odstawę zboża.

Już w dniu 18 bm., a więc 4 dni przed terminem nastąpiło w gromadzie Jerka (pow. Kościan) otwarcie nowego wiejskiego domu kultury. Dom ten powstał dzięki realizacji zobowiązań wszystkich mieszkańców.

Piękny dar otrzymali spółdzielcy w Oczkowie od załogi cukrowni w Miejskiej Górze (pow. Rawicz). W dniu 17 bm. bowiem załoga wręczyła im ponad 250 tomów książek oraz szafę biblioteczną.

W dniu 22 bm. mieszkańcy spółdzielni produkcyjnej w Dzierżanowie (pow. Krotoszyn) zebrał się na akademii w nowo wyremontowanej świetlicy. Wyremontowaniem zajęli się pracownicy Tartaku nr 1 w Krotoszynie — wykonując tym samym Czyn Lipcowy.

Mieszkańcy Roszkówka w powiecie rawickim już od dnia 22 bm. mają w swej gromadzie bibliotekę. Przyczynili

się do tego pracownicy rawickich bibliotek.

Poważne oszczędności

Długofalowe zobowiązanie pracowników Rawickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego przyniosło pod koniec bieżącego roku ponad 250 tys. zł oszczędności. Sumę tę uzyskali dzięki obniżce kosztów własnych, zmniejszeniu odpadów.

Udany konkurs hodowlany

Do zorganizowanego w powiecie gnieźnieńskim konkursu hodowlanego stanęło 2180 kobiet. Niemalą zasługę położyły tu aktywistki Ligi Kobiet: Wiktoria Adamska z Czernejewa i Jadwiga Zielińska z Zdzichowa, które zwerbowały do udziału w konkursie wiele gospodyń wiejskich. Czynne w werbowaniu do konkursu były również nauczycielki wiejskie. Wśród nich szczególnie wyróżniły się Helena Zajackowska z Mierzeja i Jullanna Stypczyńska z Niechanowa.

Natomiast pracownicy z Miłostawskich Zakładów Odzieżowych (pow. Września) zaoszczędzili ponad 40 000 m nici i 700 m taśmy.

Zobowiązania załogi Zakładów Piwowarsko - Słodowniczych w Bojanowie (pow. Rawicz) przyniosły ponad 82 tys. złotych oszczędności.

Dzięki realizacji zobowiązań pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu ukończyli 2 miesiące przed terminem budowę mostu.

Przodujący pracownicy Zakładów Taboru Kolejowego w Pile zameldowali o wykonaniu m. in. dodatkowo dwóch parowozów. Zobowiązania całej za

Przeprowadzona w 19 gromadach lustracja stwierdziła, że wiele kobiet znacznie przekracza swe zobowiązania. Na wyróżnienie zasługuje gromada Zdzichowa, w której kobiecie prowadzą samokształcenie rolnicze. Również tamtejsze Koło Gospodyń, jako jedno z pierwszych zorganizowało Złoty Kobiety, na którym omawiano problemy hodowlane.

Dobrze pracują także koła w Łatawicach, Mierzewie, Kąpleju, Rakowie, Kłecku i Folwarku. (yk)

Setki tysięcy złotych oszczędności dzięki umiejętnemu zmniejszeniu kosztów własnych

W czerwcu bieżącego roku załoga Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie osiągnęła niemalą sukces. Wykonała ona bowiem plan z nadwyżką, mimo że był on wyższy od poprzednich miesięcy o 25 proc., przy zmniejszonym o 7 proc. stanie zatrudnienia. Do uzyskania tego sukcesu przyczyniła się w dużym stopniu właśnie walka wszystkich robotników o zmniejszenie kosztów własnych. I tak np. zaplanowano obniżkę o 3,2 proc. a załoga wykonała ją w 8 proc. Drugim czynnikiem, który pozwolił przekroczyć plan, było zwiększenie wydajności pracy. Robotnicy słusznie podkreślili na naradzie, że wydajność ich pracy zależy w dużym stopniu od czasu zapatrzenia. Otrzymując na czas surowiec mogli oni wydajniej pracować, przekraczając tym samym plan za I półrocze o 4 proc.

Kilku najlepszych pracowników, którzy swoją ofiarną pracą w I półroczu przyczynili się do wykonania planu z nadwyżką, otrzymało odznaki przodowników pracy. Są to: Stefan Stachowiak, Marian Kaczmarek i Kazimierz Woźniczka.

W tym samym miesiącu załoga Spółdzielni Papierniczej i Stolarskiej dzięki znacznym

Ostatnie narady robocze w poszczególnych zakładach pracy Wielkopolski poświęcone były obniżce kosztów własnych produkcji. Jak wykazały bowiem ostatnie miesiące w zakładach, w których robotnicy walczyli o zmniejszenie kosztów własnych, uzyskano tysiące złotych oszczędności. Ponadto zwiększyła się znacznie wydajność pracy, a przede wszystkim plany produkcyjne wykonywane są z nadwyżką i przedterminowo.

Obniżce kosztów własnych produkcji zaoszczędziła poważną kwotę, którą przeznaczono na fundusze inwestycyjne. Ponad 170 tys. złotych przyniosła w skali rocznej obniżka

łogi przyniosły ponad 600 tys. zł oszczędności. Dzięki zobowiązaniom wronieckie zakłady pracy wyprodukują ponadplanowe artykuły przemysłowe, meble i odzież. Powstaną nowe pomieszczenia gospodarcze, domy mieszkalne, wzrosła jakość produkcji. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi milion złotych.

Opieka lekarska i pomoc żywna

Dentyści ze Szpitala Miejskiego w Ostrowie realizując Czyn Lipcowy odwiedzili spółdzielnię produkcyjną w Psarach, celem przebadania tamtejszej ludności. Natomiast lekarze z Przychodni Rejonowej przejęli opiekę nad Domem dla Dorosłych.

Wielu pracowników, a także i młodzieży z różnych zakładów pracy postanowiło pomóc spółdzielcom i chłopom indywidualnym przy żniwach. I tak pracownicy PKP wzięli Rogoźno (pow. Oborniki) wyjechali na wieś do spółdzielni produkcyjnych: Parkowo, Józefino i Weina, aby pomóc chłopom przy sprzącie zbóż. Także i uczestnicy wczasów miejskich w Wągrowcu wyjeżdżają do spółdzielni produkcyjnych w Łęgowie, a harcerze z Próchnowa (pow. Chodzież) dzielnie pomagają swym rodzicom.

Na podstawie materiałów nadesłanych od korespondentów — opracowała an.

kosztów własnych w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie. Załoga ta postanowiła bowiem obniżyć koszty o 7,5 proc. na wszystkich odciłkach pracy. Równocześnie wezwali oni do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkich drogowców z całej Polski.

Wielki sukces odnieśli pracownicy Zakładów Mięśnych w Obornikach, wykonując plan za I półrocze w 170 proc.

(Na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów: M. Perkowskiego, R. Krystka, M. Rydlowicza i M. Czajki — opracowała — an.)

Plan półroczny wykonany

Półroczny plan produkcji wykonali z nadwyżką załogi kaliskich zakładów pracy. I tak np. Zarząd Budowlany nr 10 wykonał plan w 103 proc. Jest to wielki sukces dla załogi, która w styczniu i lutym br. miała postoje w pracy z powodu mrozów. Również „Pluszownia” wykonała plan w 104 proc., a Zakłady Kamieniarskie w 119 proc. (t)

Szeroki zasięg

chłopskiego czynu

Dalsze gromady wyrównują zaległości w dostawach

Walka o wyrównanie zaległości w wykonywaniu obywatelskich obowiązków przez wieś pracującą przybiera na sile. Ostatnio zorganizowali manifestacyjną dostawę żywności wielu gromad gminy Koźmin. Na stu dwudziestu trzech wozach tamtejsi gospodarze przywieźli 17 ton żywności, z czego większość w ramach obowiązkowych dostaw.

Franciszek Stawowy i Elżbieta Staniak ze Stańca, Józef Pluciński z Wyreby i Leon Matuszak z Obrzy Staraj — wywiązali się w tym dniu ze swych rocznych planów dostaw żywności.

W gminie Grodziec, powiat Konin również wielu mało- i średniorolnych chłopów nie tylko wyrównało swe zaległości, ale wykonało całoroczne plany dostaw żywności.

Zakłady Mięsne w OBORNIKACH przodują

W Zakładach Mięśnych Obornikach odbyła się akademii poświęcona X-leciu Polski Ludowej, połączona z uroczystością wręczenia proporcji przechodniego załozde sztamalni za uzyskanie i miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie. Poza tym wyróżniający się pracownicy otrzymali nagrody i dyplomy.

W części artystycznej akademii wystąpił m. in. zespół pieśni i tańca PO „Służba Polsce” z Szamotuł oraz orkiestra Zakładów Mięśnych z Grodziska.

Wyróżnienie, jakie spotkało załogę Obornickich Zakładów Mięśnych winno stać się dla niej bodźcem do uzyskiwania jeszcze lepszych wyników w pracy, a dla innych zakładów wzorem, jak należy walczyć o przodujące miejsce we współzawodnictwie.

M. Czajka
korespondent

WOLANTNIK KULTURALNY

W Bukowcu Górnym odbył się doroczny okręgowy zjazd kół śpiewaczych z okręgu Leszna. W konkursie wzięły udział cztery zespoły miesiane w kat. III oraz dwa zespoły miesiane w kat. II.

W wyniku konkursu najwyższą ilość punktów, bo aż 85 zdobył chór miesany im. Chopina ZKK Leszna, kwalifikując się tym samym do kat. I. Chór miesany im. Nowowiejskiego w Zaborowie osiągnął 73 punkty. W kat. III najlepszy wynik — 77 punktów uzyskał chór miesany „Cecylia” z Świętochowy kwalifikując się również do kategorii II. (R)

W ramach obchodu X-lecia Polski Ludowej odbyły się już eliminacje powiatowe i wojewódzkie zespołów pieśni i tańca. Kilka zespołów z pow. kaliskiego w skali wojewódzkiej zostało wyróżnionych.

Obecnie odbywają się powiatowe eliminacje plastyki, do których w Kaliszu przystąpiło tylko jedno koło amatorów przy Zarządzie Budowlanym nr 10.

Wynika z tego, że Rady Zakładowe za mało interesują się zagadnieniem plastyki. A szkoda wielka, gdyż Kalisz ma wielu zdolnych plastyków i można by zorganizować wielką powiatową wystawę malarstwa. (t)

Ostatnio odbył się koncert rozrywkowy zorganizowany przez Związek Zawodowy Kolejowy Leszno, w którym udział wzięła orkiestra smyczkowa oraz regionalny zespół taneczny kolejarzy. Koncert zorganizowano z okazji pobytu w Lesznie delegacji kolejarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Kolejarze niemieccy z dużym zainteresowaniem przysłuchiwali się utworom polskich kompozytorów i z wielkim zainteresowaniem przyglądali się nieznanym im regionalnym tańcom wielkopolskim w wykonaniu zespołu tanecznego ZKK. (R)

Ponad tysiąc stałych czytelników

Miejska Biblioteka w Wągrowcu, która istnieje od 1949 r. ma już poza sobą niemal osiągnięcia. Księgozbiór biblioteki liczy obecnie ponad 6 tys. książek, a stałych czytelników posiada ok. 1000 osób. Aby zwiększyć stan czytelników pracownicy biblioteki przeprowadzają akcję werbunkową poprzez hasła, wywieszki, indywidualne zaproszenia i gazetki.

Miesięcznie średnia ilość wypożyczeń wynosi 3500 książek, dziennie — 180. Na wyróżnienie zasługują tacy czytelnicy, jak: Leon Urban, Stanisław Józwiak, Kazimiera Szymańska, Barbara Brodniewicz, z młodzieży zaś Kazimierz Muszyński i Jerzy Lewandowski. (Kdw)

Gra towarzyska

UWAGA! Znajdujemy się w poczekalni dużej instytucji (punkt A), w której pragniemy załatwić pewną sprawę. W naszej wędrowce od pokoju do pokoju, z piętra na piętro, napotykamy na chwilowe przeszkody ze strony tzw. utrudniaczy. Ten wymierzający już na szczęście gatunek będzie usiłował tu i tam opóźnić lub zagmatwać tok sprawy. Ponieważ w czasie gry posługujemy się szpilkami (tyle szpilek ile graczy), osobnikom owym (tak w grze jak i w życiu) nie powinniśmy żałować celnych ukończeń. Im więcej będą szpilkowani, tym łatwiej dojdziemy do celu. A więc do dzieła!

Uwagi techniczne:

Uczestnicy gry posuwają kolejno w ruch bączek (patrz rysunek) posuwając się o tyle pól naprzód, ile wskaże krawędź unieruchomionego bączka. Jeśli trafimy na miejsce z cyfrą, należy postąpić zgodnie z objaśnieniami. Zwykła gra trwa do momentu, gdy trafi do końcowego punktu „Z”.

OBJAŚNIENIA

1 Pan, którego zastajemy w tym pokoju, tylko na pozór nie ma nic wspólnego z grupą utrudniaczy. Jest grzeczny, nie żąda żadnych dodatkowych zaświadczeń, chętnie podaje krzesło, a co najważniejsze — obiecuje załatwić sprawę w ciągu paru dni. Po paru dniach gotów jest obiecać nam po raz drugi, a gdyby zaszała potrzeba, uczyni to jeszcze kilka razy. Typ utrudniacza zamaskowanego. Czym prędzej wydostajemy się z jego pokoju, posuwając się dodatkowo o jedno pole.

2 Aczkolwiek ukrył się całkiem kłóćcie z ustem papierów, poznajemy go od razu. Dość już napisał nam krwi w codziennym życiu, abyśmy nie wiedzieli, że to typ utrudniacza biurokraty. Na zadane pytanie wyjaśniamy, że metryka urodzenia naszego dziecka nie posiada właściwej adnotacji komitetu blokowego prawdopodobnie z tej przyczyny, że w momencie jego urodzenia (dziecka) instytucja K. B. nie była znana. Utudniacz-biurokrata poprosi wtedy o nazwiska i adresy osób, które mogą to poświadczyć. Ponieważ nie potrafimy również wytłumaczyć, dlaczego przed pierwszą wojną światową nie opłacaliśmy podatku obrotowego z tytułu użytkowania karuzeli na motor spalinyowy typu KL 1 — sprawy naszej

nie udaje nam się chwilowo załatwić, wskutek czego cofamy się o 3 pola.

3 Lizus pospolity, grasujący jeszcze tu i owdzie, załatwia sprawy odrębnie o ile usłyszy takie np. słowa: „Przychodzę z polecenia mgr. Wicherka”, albo „Jestem bratem dyrektora Kłapkowskiego z PIF-u”. O ile przyjdziemy do niego w charakterze zwykłego potenty, pozostanie się nas pod ładą pozorem. Tracimy jeden rzut bączkiem.

4 Utudniacz — alkoholik zastajemy w ekstatycznym stanie ducha, który to stan nie dopuszcza prozaicznej myśli o jakiegokolwiek pracy. Z tej przyczyny tracimy 4 pola, a pijak posade.

5 Ponurak, dla którego mamy w pogotówiu poważniejszą porcję szpilkowych ukończeń, posiada rozległe koligacje w wielu urzędach, w radio, w teatrze, w wydziałach kultury i sztuki itp. Mimo swej powagi wydaje się bar-

dzo śmieszny. Przed przedstawieniem sprawy najlepiej o powiedzieć mu ośmiu dobrych dowcipów. Znużony machnie wkrótce ręką i zacznie nas załatwiać. Nie cofamy się, ale też i nie posuwamy się ani kroku naprzód.

6 Bumelant organicznie związany jest z kastą utrudniaczy. Pracę traktuje na równi z grypa, tzn. starannie jej unika. Aczkolwiek w życiu rzecz taka zazwyczaj nie uchodzi mu na sucho, w naszej grze pozwalamy się chwilowo cofnąć a na pole, oznaczone cyfrą 5.

7 Utudniacz z gatunku sordowiarzy nie przyjmuje nas dlatego, że nie zgłosiliśmy się uprzednio w sekretariacie. Ambicją tego osobnika jest nosić nos na wysokości własnych aspiracji. Ze skłonnością tej leczć go łatwo przez systematyczne odcieczanie zwiętrzając wodę z głowy. Z powodu trudności w dotarciu do tego urzędnika, opuszczamy 2 rzuty bączkiem.

8 Kombinator — kanclarz usiłuje załatwić naszą sprawę metodą odręczną. To znaczy chce wiać do ręki łapówkę. Ostudzamy jego zapalę, nakładając szpilkę wyciągniętą łapę. Łapówkarz pozostaje w bliskim pokrewieństwie z bogaczem wiejskim. Oboje próbują żyć z cudzych rąk. Cofamy się na pole oznaczone cyfrą „5”.

9 — „Czy pani słyszała?” — mówi jedna do drugiej. Druga słyszała, ale chętnie posłucha jeszcze raz. Plotkowanie to przecież bardzo przyjemna rozrywka kulturalno-oświatowa. Plotkując łatwiej i milej spędzisz godziny urzędowe. Zupewnie inaczej niż czekając u drzwi potent. Utudniacz — plotkarski pozbawia nas jednego rzutu.

10 Znać go? No, popatrzcie jeszcze raz. Ciasne spodnie, takie poglądy, niskie czoło — wysokie aspiracje. Człowiek czystych rąk. Czyści je nawet w czasie pracy. Biki-

niarz — utrudniacz starannie rozkłada sobie dzień pracy, na który składają się: manicure, palenie angielskiego tytoniu, herbatka z panną Benią w bufecie, telefon do Freda. Jeśli nie użyjemy energicznie naszej szpileczki, stracimy 6 pól.

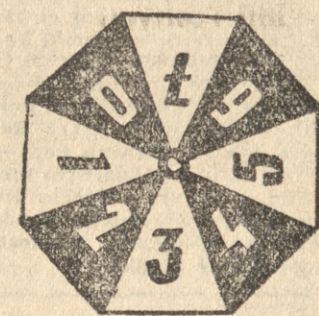
11 Skrupulat, który punktualnie o 16.00 zamyka swój pokój przed nosem ostatniego potenty, należy do specjalnej kategorii utrudniaczy. Zaslanając się formalnie przepisami używa ich do utrudniania i odwołania sprawy. W naszej grze (w życiu na szczęście nie zawsze) udaje mu się to uczynić, wskutek czego na parę kroków przed celem musimy cofnąć się do punktu wyjściowego (A) i rozpocząć naszą drogę na nowo.

Oprac.: MIK

Rys. H. DERWICH



Szpilkę używane przez uczestników gry najlepiej dla odróżnienia oznaczyć kolorowymi kawałkami papieru.



Bączek ośmioboczny z cyframi, sporządzony z tekturki i zapaliki.

Pracownicy poszukiwani

Tokarzy i ślusarzy narzędziowców przyjmą zaraz Zakłady Mechaniczne Przemysłu Tworzyw Sztucznych Poznań, Górczyńska 38. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. K1816

Wykwalifikowanej korektorki poszukujemy zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Referat Kadr Delegatury R. S. W. „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 17. K1834

Inżynierów, techników wysokokwalifikowanych w budownictwie mieszkaniowym zatrudni Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, pl. Wolności 14 — Dział Personalny. K1828

Stolarza, ogrodnika, palacza, pom. palacza i salowego zatrudni zaraz Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K1800

Kierownika Sekcji Księgowości ze szczególną znajomością rozliczania kosztów w przemyśle przyjmujemy od 1 sierpnia. Pożądana znajomość księgowości rejestrowej. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1807.

Dyrygenta do prowadzenia chóru zakładowego i orkiestry poszukuje zaraz Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu. Zgłoszenia kierować do działu kadr powyższej fabryki. K1788

Kierownika sekcji księgowości ze znajomością BPK zatrudni natychmiast PZGS Oborniki Wlkp. Zgłoszenia osobiste w PZGS Oborniki, ul. Gen. Świerczewskiego 49. K1791

2 cieśli, mistrza budowlanego, robotników i murarzy zatrudni zaraz Spółdzielnia Mieszkaniowa - Budowlana, Poznań - Szczepankowo. Zgłoszenia Poznań, ul. Skryta 1. K1794

Starszego księgowego, względnie księgowego fin. z praktyką zatrudni natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Głogowie, ul. Lipowa 43, tel. 145. Warunki pracy i pracy w ogólnym zbiorowym w budownictwie, do omówienia na miejscu, wzgl. listownie. K1795

Nieruchomości

Willę z ogrodem w Kościance sprzedaje właściciel. Poznań, Rokossowskiego 39, m. 4. 30825g

Willę 5-pokojową, komfortową, przy tramwaju kupuje Pośrednik wykluczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30837g.

Domek jedynotodzinny w gminie w Poznaniu, bezpośrednio od właściciela, kupie Ewli, dam mieszkanie zastępcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30912g.

Parcelę 1100 m² w Zabikowie, sprzedam. H. Sommerfeld, Poznań, Wojska Polskiego 20. 30965g

Willę 3-pokojową, kuchnia, ogród, 1800 m², nad jeziorem, blisko Poznania i stacji, 70.000 zł. Domek 2-pokojowy, kuchnia, wolne mieszkanie, ogród, 2 morgi ziemi 30 km od Poznania, 23.000 zł. Sprzedaż Adamski, Poznań-Lazarski, Chłódna 3. 30990g

Kamienicę pełnokomfortową, bez hipoteki w Poznaniu, blisko placu Wolności, 250.000 zł. Sprzedaż spiesznie właściciela także idealna połowa. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31003g.

Parcelę przy ul. Ostrobramskiej sprzedam szybko i bez pośredników. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31020g.

Domek gospodarczy jednopokojowy (wolny), z morga ogrodu, przy dworcu — Antypinek 25.000 zł. Spiesznie sprzedam. Krawiec, Poznań, Barbary 53. 30941g

Dom rodzinny willi, z wolnym mieszkaniem, dwumorgowym ogrodem, 140.000 zł. dom ze składem, wolnym mieszkaniem, dwumorgowym ogrodem, 100.000 zł. dom z wolnym mieszkaniem, ogrodem, 80.000 zł. wiele innych na przedmiotach. Poznań, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 30880g

Kupno

Wage analityczną, kupię. Piłzski, Poznań, Fredy 1, i p. tel. 25-55. 30687g

Maszynę do szycia, kupię. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30942g.

Maszynę do szycia kupię. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 30952g

Kupię motocykl SHL, nowy. Poznań, Opalenicka 26. 31073g

Westfalkę kupię. Zgłoszenia Poznań, Siemiradzkiego 5, m. 5. 31010g

Kupię radiodiodę na baterie. Zgłoszenia telefon Brody Poznańskie nr 4. 31025g

Motocykl 500 ccm, BMW z przyczepką, dobry stan, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31027g.

Sprzedaż

Samochody osobowe: Mercedes W170, czterodrzwiowy, dobry stan i ogumienie oraz Opel Super, 6-cylindrowy w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10187g.

Wóz skrzynkowy na gumach 750x20, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Zależe 6, m. 4. 30934g

Rower wyścigowy „Diamant” z przerzutką oraz damski „Mifa” sprzedam. Poznań, Knieńskiego 12, m. 5. 31089g

Samochód ciężarowy „Chevrolet”, 3-tonowy, sprzedam Skweres, Swarzędz, Rynek 30. 30939g

Sprzedam nowoczesną spacerówkę. Poznań, Niecała 1, m. 3. 30993g

Przyczepę 7-tonową, motocykl DKW, 2700 zł, opony 750, felgi do ciągnika, sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 8 — drugie podwórze. 31058g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl DKW 350 ccm NZ, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 28, m. 3. 31005g

Krawiecką maszynę „Singer” sprzedam. Poznań, Rybak 9, m. 5. 31012g

Pręty żelazne, od 6 do 20 mm, sprzedam. Poznań, Stalingradzka 70. 31018g

Maszynę do szycia dobrą, sprzedam. Poznań, Żydowska 15/16, m. 6a. 31019g

Maszynę do szycia, okretki, „Durkopp”, uniwersalna, z silnikiem elektrycznym, sprzedam. Ławieński, Poznań, Flindera 38, przy rynku Łazarzskim. 31021g

Motocykl Zündapp, 200 ccm, sprzedam. Poznań, Krzywłowa 15 — zgłoszenia od poniedziałku. 31046g

Maszynę do szycia, sprzedam. Poznań, Małeckiego 5, m. 30. 31074g

Mapa szafy bibliotecznej, szafę do garderoby, chodnik kosmowy, porcelanę, sprzedam. Poznań, Strusia 9, m. 13. 31076g

Motocykl DKW 125 ccm, po remoncie, sprzedam. Poznań, Łamęgo 16, m. 7a od 16-18. 31080g

Pianino w dobrym stanie, sprzedam. Frackowiakowa, Koźmin, Lipowiec 21. 30821g

Westfalkę przenośną, tanio sprzedam. Poznań, Kanalska 9, m. 6. 30824g

Buty oficerskie i brzozy garbary, w dobrym stanie, sprzedam. Lipka Poznań, of. Wodociąg Gwardii 5, m. 24 przy Botaniku. 30826g

Maszynę do szycia, damską „Singer” tanio sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 86, m. 5. 30827g

Maszynę rymarską, praworamienną „Adler” w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31092g.

Motocykl NSU, 200 ccm, 2-taktowy, sprzedam. Poznań, Długosza 16, m. 2. 31095g

Motocykl „Jawa” 250 ccm, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Skarbka 26, m. 4. 30833g

Narzędzia kłodziejskie, sprzedam. Walerian Sarnowski, Poznań, Piekary 12, m. 2. 30835g

Lokale

Zamienię dwa pokoje z kuchnią na dwa duże lub większe mieszkanie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30920g.

Pokój 16 m² z urządzeniem kuch. i p. blisko mostu Teatralnego, zamienię na większe, słoneczne, również po Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30951g.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, samodzielne w Poznaniu, na samodzielne w Krakowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31023g.

Mieszkanie komfortowe, trzy duże pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne. Łazarz, zamienię na podobne w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31028g.

Zamienię 3 mniejsze pokoje z kuchnią, komfort, na mieszkanie większe komfortowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31077g.

Pokój 28 m², frontowy z wspólną kuchnią, skrytką, zamienię na podobny lub większy z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30772g.

Student IV roku medycyny, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31094g.

2-pokojowe z kuchnią, łazienką, samodzielne, zamienię na 3 lub 4-pokojowe. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 30774g.

Zamienię pokój 16 m² z urządzeniem kuch. i przynależnościami, parter, Łazarz, na większy, do II p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30782g.

2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Jeżycie, zamienię na jedno większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30788g.

Pokój z kuchnią w ogrodzie, suterena, zamienię na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30809g.

Zamienię 2-pokojowe z kuchnią, dużym korytarzem, skrytką, II p. samodzielne na takie samo lub pokój z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30804g.

Praca

Gospośia w średnim wieku potrzebna do dwóch osób. Dobre warunki. Zgłoszenia osobiste Mickiewicza 15 m. 2, godz. popołud. 30960g

Blacharz - instalator, potrzebny zaraz. Poznań, Matejki 11, warsztat. 30968g

Wieloletni monter, potrzebny zaraz. Poznań, Matejki 11, warsztat. 30968g

Wieloletni monter, potrzebny zaraz. Poznań, Matejki 11, warsztat. 30968g

Wieloletni monter, potrzebny zaraz. Poznań, Matejki 11, warsztat. 30968g

Wieloletni monter, potrzebny zaraz. Poznań, Matejki 11, warsztat. 30968g

„VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
skupuje
ZŁO, SREBRNO
(przedmioty oraz monety srebrne) 30940g

Gospodynię samodzielną do lekarza na wyjazd, poszukuje. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Poznań, Słowackiego 55. 30790g

Kontystka z kilkuletnią praktyką przyjmie pracę tylko w Poznaniu, od 15. 8. lub później. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30918g.

Pomoc domowa do Warszawy (dwójce dzieci) poszukuje. Poznań, Wrocławska 3 m. 5. 30930g

Zguby

Zgubiono kartę rejestracyjną, wystawioną przez PMRN, na Pracownię Bielizny Męskiej Roman Perka, Poznań Wspólna 24. 31091g

Rozne

Koldry wykonuje, przerabiam Smoczyńska, Poznań, Kwiatowa 8, m. 14. 30663g

Dwie osoby z dzieckiem poszukują letniska, najwyżej 50 km od Poznania. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30949g.

Wincenty Przydryga

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 15.30, z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrzebiu

Łona z rodzina

Poznań, Engeströma 21, m. 2. 31067g



II OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA

Trzy tytuły mistrzowskie bez finałowej walki

Liedtke wicemistrzem Polski w boksie

(Telefonem z Hali Mirowskiej)

Pestkówna autorką nowego rekordu Polski na 800 m Ilwicka rekordzistką w pięcioboju

Wspaniałym akordem zakończyli swe walki lekkoatleci na Spartakiadzie 10-lecia. Przyczynili się do tego kobie ty startujące na 800 m. Ze startu ruszyły zwarta grupa, która zaczęła „pękać” na 300 m. Prowadzenie na zmianę obejmowały to Pestkówna to Gabor. Pestkówna 350 metrów przed metą, oderwała się od swoich rywali i po samotnej na finiszu walce z czasem ustanowiła nowy, piękny rekord Polski w czasie 2.13.0. Dotychczasowy oficjalny rekord należał również do Pestkówny (2.16.7), a nieoficjalny do Gabor (2.15.4). Druga na mecie Gabor użyskała 2.15.0.

Na tym jednak nie kończą się piątkowe osiągnięcia. Drugi rekord Polski ustanowiła Ilwicka w pięcioboju kobiet, uzyskując świetny rezultat 3434 pkt. Wynik lepszy od dotychczasowego rekordu Polski (3110) osiągnęła też i Arndt — 3150 pkt. przed poznanią Gaweł — 3102. Lesznerówna (AZS) wywalczyła sobie 5 pozycję — 2788 p.

Kapała zwycięża w Lublinie

Z okazji 10-lecia Polski Ludowej odbyło się w Lublinie szereg imprez sportowych.

Po pięknych pokazach gimnastyki radzieckich rozegrano mecz piłki nożnej, w którym przedownik ligi Ognio w Bytom pokonał po ciężkiej grze zespół węgierski Vasas Diosgyori 3:1 (3:0).

Rozegrano również mecz żużlowy o mistrzostwo Polski, w którym Kolejarz Rawicz pokonał Ognio Łódź — 32:21. W indywidualnym turnieju żużlowym o Puchar 10-lecia zwyciężył mistrz Polski Kapała (Kolejarz Rawicz), zdobywając 11 pkt.

Nie wydaje się specjalnie szczęśliwy system przeprowadzania mistrzostw Polski na Spartakiadzie. Znowu nie zobaczyliśmy we wszystkich spotkaniach takiego poziomu walki, jaki powinien być w kraju, który zdobył takie przekonywujące zwycięstwo w ubiegłorocznych mistrzostwach Europy. Rezultatem przemeczenia turniejem i eliminacjami w zreszcie były trzy walki, oddające tytuły mistrzów Polski niekoniecznie rzeczywiście zasłużonym.

Rozczarowanie sprawiła walka Liedtkego z Kukierem. Poznaniak dobrze walczył w pierwszej rundzie, kilka razy wstrząsnął nawet Kukierem. Druga runda

Wyniki na skalę światową

Czołowi strzelcy polscy uzyskali wspaniałe, na skalę światową wyniki, ustanawiając dwa cenne rekordy Polski.

W strzelaniu do 200 rzutów Zakrzewski (CRZZ) uzyskał 197 pkt. na 200 możliwych, ustanawiając rekord Polski, który jest również najlepszym wynikiem na świecie (rekordy świata ustanawiane są tylko na mistrzostwach świata). Smelezyński (C. R. Z. Z.), który zajął drugie miejsce, uzyskał również doskonały wynik — 196 pkt. na 200 możliwych.



Baranowski (Gwardia Poznań) najszybszy biegacz II Spartakiady, mistrz Polski na 100 m.

wyjaśniła jednak całkowicie sytuację. „Gwardyjska mucha” walczyła nieczysto. Liedtke bił głową, oberwał upomnienie, przyklejał się do Kukiera — jednym słowem walczył brzydło. Mistrz Europy natomiast nie był w czasie turnieju w zachwycającej formie, a jeśli doznał ostatecznie do mistrzowskiego tytułu, to przede wszystkim dzięki rutynie i lepszemu przygotowaniu kondycyjnemu. W połowie drugiej rundy stał się bowiem całkowicie panem sytuacji, trafiał z dystansu, na szczele i w korpus, zdobywając mimo przegranej pierwszej rundy, sporą przewagę punktów.

Bardzo zawiedliśmy się na Woźniaku. Wprost trudno było poznać tego boksera, niedługo doskonałego fechtmistrza pięści. Stał się dziś prymitywnym. Zginęła gdzieś jego doskonała praca nóg. Dawny ostrowiak nie pokazał nic więcej poza kilkunastu dobrze wyprowadzonymi prostymi z obu rąk. Murawski górował nad nim szybkością, pracą nóg, o wiele większą wszechstronnością i na zwycięstwo całkowicie zasłużył.

Drugi mistrz Europy Stefaniuk, który zaawansował do wagi piórkowej, z braku kontuzjowanego Kruży, spotkał się z szybkim Tyczyńskim. Po pierwszej rundzie, którą doskonały taktik Stefaniuk spędził na parowaniu ataków przeciwnika — w drugiej zaczął atakować, trafiał celnie, świetnie kontrował, a w ostatniej rundzie wdał się w wymianę ciosów, z której także wychodził zwycięsko.

Trzeci „utytułowany” bokser Leszek Drogosz (CWKS) obijał przez trzy rundy Pińskiego (CRZZ), nie dając mu w ogóle dojść do głosu. Jednak i ten nasz czołowy bokser — duma polskiego pięściarstwa — również nie jest w swej „międzynarodowej” formie, gdyż kilka razy silne ciosy Pińskiego „przeknęły” się przez ruchomą gardę Leszka.

Osobne słowa uznania należą się „średniakom”. Zarówno Poleks (wychowanek Chychły z Wybrzeża), jak i Windak — stoczyli bardzo szybką i ciekawą walkę, zaprezentowali technikę godną finalistów — mistrzów Polski, a popartą przy tym twardymi, stosownie do swej wagi ciosami.

W półciężkiej Grzelak powinien otrzymać tytuł „najpracowitszego finalisty”. Wszystkie walki stoczył z trudnymi przeciwnikami, którzy nawet dla takiego rutyniarza byli groźni — Biel, Kraus, Czapliński, Grzelak schudł trochę i to wpłynęło na jego szybkość. Był we wszystkich walkach wszechstronny — w zwarcach i poidystansie. Posiadał szybkość co najmniej piórkowców. Punkty zbierał pracowicie, bacznie się kryjąc przed „kopytami” Czaplińskiego, który mimo to dotarł kilka razy pięściami do szczytu wicemistrza Europy. Trzeba powiedzieć, że pięściarz „Wojskowych” lepiej się zaprezentował w kategorii półciężkiej, niż przed rokiem w średniej. Walczył doskonale, był zupełnie równorzędny przeciwnikiem Grzelaka.

Mistrzowie Polski

W wadze muszej KUKIER (CWKS I), który pokonał Liedtkego.

W wadze koguciej MURAWSKI (CRZZ II) do zwycięstwa nad Woźniakiem (CWKS I) (2:1).

W wadze piórkowej STEFANIUK, pokonał wysoko na punkty Tyczyńskiego.

W wadze lekkiej tytuł zdobył w. o. MILEWSKI na skutek kontuzji odniesionej przez Antkiewicza.

W lekkopółśredniej również w. o. mistrzem został KUDŁA CIK.

W wadze półśredniej: DROGOSZ pokonał wysoko Pińskiego.

W wadze lekkośredniej: PIETRZYKOWSKI zdobył tytuł bez walki na skutek kontuzji Nogajskiego.

W wadze średniej: POLEKS po najładniejszej walce dnia pokonał Windaka.

W wadze półciężkiej: GRZEŁAK pokonał wysoko Czaplińskiego.

W wadze ciężkiej: GOŚCIAŃSKI niespodziewanie ale zupełnie niewinnie zwyciężył Węgrzyskiego.

Wyniki * Wyniki * Wyniki

LEKKOATLETYKA (finały)
W skoku wzwyż Toman przesłał wysokość 154, co jest rekordem zrzeszenia sportowego Budowlani. W rzucie oszczepem Dobrzycka-Majka użyskała — 45,52.

MARATON:
1. Mielcarek (Gw.) 2:45:04,8
2. Wojtyśko (Gwardia) 2:47:05,0

OSTATECZNA PUNKTACJA KOLARSTWA
1. CWKS — 40 pkt.
2. CRZZ — 67 pkt.
3. LZS — 36 pkt.

SZERMIERKA
Mistrzem Spartakiady we florecie został Szejder (CWKS), który odniósł 6 zwycięstw. Wicemistrzostwo zdobył mistrz Polski juniorów — Reychman (CRZZ) przed Z. Przeździeckim (CRZZ), Kazimierskim (AZS) i Czarneckim (Gwardia).

ZAPASY
Wyloniono dalszych mistrzów Polski:
w. musza: Dąbrowski (CWKS) w. kogucia: Schneider (CRZZ) w. lekka: Gondzik (CRZZ) w. ciężka: 1. Mąka (CRZZ) 2. Jończyk (CRZZ)

OSTATECZNA PUNKTACJA
1. CRZZ — 123 pkt.
2. CWKS — 52 pkt.
3. AZS — 21 pkt.

SIATKÓWKA KOBIEC
CRZZ — CWKS 3:1 (15:17, 15:8, 15:4, 15:12).

Siatkarki CRZZ zdobyły mistrzostwo Polski nie ponosząc w turnieju ani jednej porażki.

PIYWANIE
200 m ST. KLAS. MĘCZYCZYN:
1. Petruszewicz (CRZZ) 2:46,9
2. Nikodemski (CWKS) 2:47,5

Sendera poszronica dla rybaków, głose Wielkopolskiego i II Ogólnopolskiej Spartakiady
prekaryj
zderzenia
J. S.

Cieżarowcy poprawiają rekordy

W stołecznej hali ZS Kolejarz rozpoczęły się zawody w podnoszeniu ciężarów.

W wadze koguciej Petrak (CRZZ) uzyskał w wyciskaniu 87,5 kg oraz poza konkursem w podrzucie 110 kg, bijąc w obu wypadkach należące do niego rekordy Polski o — 2,5 kg. Jankowski (CWKS) poprawił o — 1,3 kg dotychczasowy rekord Petraka w rwaniu, uzyskując 85 kg.

W wadze piórkowej Zieliński (CWKS) wynikiem 287,5 kg pobili o 10 kg rekord Polski w trójboju, należący do Dziedzica (AZS). Zieliński wynikiem 112,5 kg poprawił również o 2,5 kg rekord Polski w podrzucie, który od roku 1947 należał do Niedzieli. — (Śląsk).

100 m ST. DOW. MĘCZYCZYN:
1. Tolakczewski (CRZZ) — 58,4 (rekord Polski)
2. Mroczkowski (CWKS) 59,9

4x200 m ST. DOW. MĘCZYCZYN:
1. CRZZ — 9:16,0
2. CWKS — 9:18,8

100 m ST. GRZB. MĘCZYCZYN:
1. Jaśkiewicz (CRZZ) 1:08,9 — (rekord Polski)
2. Sambala (CRZZ) 1:11,3
3. Lutomski (CRZZ) 1:11,5

100 m ST. KLAS. KOBIEC:
1. Gryka (CRZZ) 1:25,3
2. Mróz (CRZZ) 1:26,5
3. Cedro (CRZZ) 1:30 (rekord Polski młodzików)

4x100 m ST. ZM. KOBIEC:
1. CRZZ — 5:32,9
2. Gwardia — 5:34,1

100 m ST. GRZB. KOBIEC:
1. Olejnik (Gwardia) 1:20,8
2. Milnikiel (CRZZ) 1:22,3
3. Prus (CRZZ) 1:23,4

Kosz z balia czyli o Spartakiadzie z boksi

Tolkaczewski, który ustanowił nowy rekord Polski w pływaniu na 100 m st. dow. (58,4) mógłby osiągnąć lepszy czas, gdyby... nie „spał” na starcie. Traci on zawsze co najmniej pół sekundy przy skoku ze słupka do wody...

Rzadko spotykany rekord padł w mechu koszykówki, w którym CRZZ pokonała reprezentację Gwardii „aż” 16:11 (12:8). Wynik ustalono „do piero”... 14 minut przed końcem spotkania, kiedy to zwycięzcy złapali piłkę — bez wi. doczynych przeszli do strony Gwardii — podawali ją sobie z rąk do rąk.

Widowni nie podobała się taka gra na utrzymanie wyniku i już w pierwszej części domagała się skutecznych akcji. Ktoś doświadczył (nawet nie bez racji) krzyknął na całe gardło — zdjął im kosze i powie, się balie! Może zacząć trafiać.

Jednemu z biegnących na 3000 m z przeszkodami — Markowi z AZS znudziło się już widocznie ciągłe skakanie przez przeszkody, więc ominął ostatnią — rów z wodą. Oczywiście zdyskwalifikowano go.

M. FLEJSIEROWICZ

Rekord Polski w młocie

W piątek w godzinach przedpołudniowych lekkoatleci — uczestnicy Spartakiady przeprowadzili dla uczczenia 10 rocznicy Polski Ludowej próby bicia rekordów życiowych.

W rzucie młotem reprezentant CRZZ — Rut uzyskał bardzo dobry wynik — 56,04, który jest nowym rekordem Polski.

PRZEKLETY SKARB

— Ależ co znowu! — podrażnił go złością młody człowiek. — Do tej pory oboje odmawiali różaniec, a teraz facet odprowadzi swoją zakonnicę do domu.

— A więc tak... — Schimanski próbował zawrócić im śmiechem. Nie udało mu się to jednak. Zakrzakał.

„Boss” ziewnął, aż trzasnęło mu w szczękach. — Niech pan posłucha, staruszk... — suknął w zegarek. — Na wszelki wypadek, gdyby mi się miało coś przytrafić we wschodnim sektorze... Jest teraz siódma pięć. Niech pan zapamięta ten czas...

W kilka minut później okienko w ruinie Potthoffera pogrążyło się znowu w ciemnościach. Schimanski natychmiast zakomunikował o tym.

— Wyjdźcie ze mną na dwór — rozkazał „boss”. — Gdybym nie wrócił, będziecie musieli dać dokładny rysopis tej kobiety.

W sieni Stolle zapytał: — Masz drugi klucz, Schi? — A gdy ten przytaknął, dodał: — I światło też?

— Oczywiście — zapewnił podniecony Schimanski. — Cóż to, pierwszy raz mam do czynienia z takimi rzeczami?

Zatrzymali się w cieniu filaru przy okratowanej braniej parci Feldhausena. Przypominali myśliwych, czyhających na zwierzę, która opuszcza kryjówkę.

— Mam nadzieję, że brama nie skrzypi — szepnął młody człowiek.

Schimanski równie cicho zapewnił, że niedawno ją naoliwił. Aby opanować swoje zdenerwowanie, chciał jeszcze coś powiedzieć, ale Stolle położył mu rękę na ustach.

szony: — No — tracił bojaźliwie starego. — Jest tam ktoś?

— Eh, głupstwo! To tylko panoptikum Dantzkęgo. — Jakby dla uspokojenia Schimanski śmignął smugą światła kieszonkowej lampki w stronę Adebara i Ariberta.

— Żeby takie potworności stawiać przed drzwiami... — Stolle ujął Ariberta za kamienną gardziel i potrząsnął nim. — Ciężki chłopak.

— Dantzke nie wie już, jak wylądować swoje siły — zawarczał stary.

Partner jego uważał za stosowne dodać do tego kryminalno-psychologiczny komentarz. — Ależ nie, Schi! To panoptikum nie tłumaczy się jedynie nadmiarem sił. Za tym kryje się coś więcej. Na takie historie pozwala sobie tylko wielki spryciarz. Taki, który ma niejedną sprawkę na sumieniu.

— Dawno już to powiedziałem — rozpromienił się Schimanski.

Zaświeciwszy lampkę kieszonkową stanął w wejściu. — Mam nadzieję, że twój klucz będzie pasował. — W głosie Stollego zabrzmiała niepewność.

— Nie ma obawy, wypróbowałem go.

W pokoju Dantzkęgo było ciemniej niż na dworze. Prawie już wyasył żar w żelaznym piecyku nie dawał ciepła, a tym bardziej światła.

Stary zapalił lampę stołową. — Czy to dobrze, że ja zapalam?

— Oczywiście — uspokoił go Stolle — zanim Dantzke swoją żonę lub też swoją naidrozsza, czy jak jej tam, odprowadzi do domu, możemy jego kłitkę trzy razy przewrócić do góry nogami.

Kłosek lampy naftowej rozpraszał po pokoju łagodne światło, nie docierał jednak do kątów. Stolle weszcz rozglądał się ciekawie wokół.

Schimanski naśladował go, wykrzywiając przy tym twarz: — Perfumy! — Jego wystrzone zazdrościca oczy wysledziły pozostawiony w nieładzie tapczan. Wsunął rękę pod nakrycie. — Jeszcze ciepłe.

Stolle nie zwrócił uwagi na ten szczegół. Zainteresowała go pozostawiona na stole na pół opróżniona butelka z wódka, — Cherry brandy — rzekł przymruższy oko i gestem gospodarza napełnił dwa kieliszki.

Kusion druga a nie czwarta

Komisja sędziowska po otrzymaniu fotografii z mety biegu na 100 m kobiet zmieniła poprzednią decyzję i zryfikowała kolejność na mecie jak następuje: 1. Lerczakówna AZS, 2. Kusian AZS, 3. Ilwicka CRZZ, 4. Bocianów na CRZZ.

Teatry

OPERA — g. 19 „Zabawa w Lipinach” i „Z chłopów król” balet
Teatry — nieczynne

Kina

APOLLO — remont
BALTYK — godz. 11 „Dziewczyna z ładu”, g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 — „Przygoda na Mariensztacie”
MUZA — g. 10 i 12 „W pogoni za sławą”, g. 14, 16, 18 i 20 „Las” (II cz.)
RIALTO — g. 10 „Był to w maju”, g. 12 i 14 „Jablonka o złotych jabłkach”, g. 16, 18 i 20 „Dzielnica cudów”
WARTA — g. 10 i 12 „Opowieść o prawdziwym człowieku”, g. 14, 16, 18 i 20 „Byskawica”
JUNAK — g. 16, 18 i 20 „Wassa Żeleznowa”
LETNIE — g. 10 i 11.30 „Zaklęcie narzeczonej”, g. 15, 17 i 19 „Sadko”
KINO W PARKU STALINA — g. 21 „Tosca”
PIAST — g. 16, 18 i 20 „Paloma”
ZABIKOWO — g. 16 i 18 „Czarodziej Gilnaka”

CO•GDZIE•KIEDY

PUSZCZYKOWO — g. 14 i 16 „Kasztanka”, g. 18 i 20 „Porwanie”
FOTOPLASTIKON, ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10—22 „Perły Ziemi Zachodniej”
CYRK NR 3, plac przy ul. Ratajczaka — g. 15.30 i 19.15 (ostatnie dni)

Wystawy

BIBLIOTEKA UNI. WERSYTECKA, ul. Ratajczaka 38/40 — „Dziesięć lat wsi Polskiej Ludowej” — g. 10—13

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 6.40, 8, 17, 21.30 i 23.05
Muzyka: 6.45 — od melodii do melodii, 8.30 — muzyka klasyczna, 10 — nowe nagrania 11.15 — „wieś tańczy i śpiewa”, 11.30 — śpiewy polscy (Kostrzewski), 12.04 — poranek symfoniczny, 13.30 — muzyka dla wszystkich, 15 —

koncert chopinowski 16 — gra ork. pod dyrykcją Rachonia, 18.25 — muzyka taneczna, 19.25 — muzyka rozrywkowa, 20 — melodie taneczne, 21 — ulubione melodie, 21.52 — muzyka taneczna, 22.40 — muzyka różnych narodów
Audycje inne: 8.20 — z mikrofonem przez wieś, 9 — fragmenty książki Parandowskiego „Laura”, 9.20 — zespoły świąt, przy mikrofonie, 9.40 — dla dzieci przed-szkolnych, 10.30 — poezja i muzyka, 11 — aud. oświatowa, 13 — „Jak Polska dąga i szeroka” 14.10 — Rozmaitości czyli ma gazyn literacki, 15.30 — z życia Zwiazku Radzieckiego, 17.05 — felieton na tematy międzynarodowe 19 — „wesoly kramik”, 19.35 — aud. literacka, 19.50 — gawęda niedzielnia St. Strugarska, 20.30 — fragm. powieści M. Czernyskiego „Prolog”

Sport:

17.15 — transmisja meczu piłkarskiego, 22.30 — wiadomości

Poniedziałek 26 VII

Teatry

OPERA — nieczynna
wtorek — balet „Zabawa w Lipinach” i „Z chłopów król”
środa — balet „Zabawa w Lipinach” i „Z chłopów król”
czwartek — balet „Zabawa w Lipinach” i „Z chłopów król”
piątek — balet „Zabawa w Lipinach” i „Z chłopów król”
sobota — przerwa w akcyjna
TEATRY — nieczynne

Kina

APOLLO — remont
BALTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Przygoda na Mariensztacie”
MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Taksówka nr 3886”
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Dzielnica cudów”
WARTA — g. 14 do 20 — „Spotkanie piłkarzy ZSR — Czechosłowacja”
JUNAK — nieczynne
LETNIE — g. 15, 17 i 19 „Sadko”
FOTOPLASTIKON, ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10—22 „Perły Ziemi Zachodniej”
CYRK NR 3, plac przy ul. Ratajczaka — g. 10.15

(Ciąg dalszy nastąpi)